Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 340 (2441) Warszawa, Sobota 13 Grudnia 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	3.50
bez odnoszenia	„	3.—
na prowincji miesięczn.	„	3.50
zagranicą	„	5.50
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 millimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Skutki przedłużenia czasu pracy.

Błogie skutki, które dla naszego życia gospodarczego, wedle zapewnień przemysłowców i ich obrońców, ma spowodować przedłużenie czasu pracy, najlepiej zaobserwować można, w tych gałęziach przemysłu, gdzie stosownie do rozporządzeń rządowych wprowadzono już 10 i 12 godzinny czas pracy. Wszystkie wywody Lewiatańczyków, starających się wmówić w społeczeństwo, że przedłużenie czasu pracy da potanienie produkcji, wzrost konsumcji, zmniejszenie liczby bezrobotnych — wobec rzeczywistości znikły jak bańka mydlana.

Dotychczas przedłużono czas pracy i wprowadzono 12 godzinnę pracę szychtową w trzech wielkich działach przemysłu: w cukrownictwie, w hutnictwie metalowym i w hutnictwie żelaznym. Zobaczmy więc jakie skutki pociągnęło za sobą to przedłużenie czasu pracy.

Z pośród wszystkich krajów Europy Polska jest jedynym, gdzie w *przemyśle cukrowniczym* praca trwa na 2 zmiany po 12 godzin. Wszędzie, *nie wyłączając Niemiec*, robotnicy w cukrowniach pracują po 8 godzin. Wedle teorji naszych przemysłowców, dla naszego cukrownictwa stan ten powinien wytworzyć najdogodniejsze warunki konkurencyjne i najniższą cenę na cukier. W rzeczywistości stało się wprost odwrotnie. Właśnie po ogłoszenin sławetnego rozporządzenia p. ministra Darowskiego o 12 godzinnym czasie pracy, cukrownicy wystąpili wobec p. Grabskiego z żądaniem podwyżki ceny cukru o 50%. I tylko stanowczemu oporowi rządu należy zawdzięczyć, że cena cukru *wzrosła* tylko o 10%, t. j. z 90 gr. na 1 zł. za 1 kg.

A więc przedłużeniu czasu pracy i 12-godzinnej szychcie towarzyszył nie spadek, lecz wzrost ceny cukru. Ale przedłużenie czasu pracy w cukrowniach wywołało jednak inny skutek: liczba robotników zatrudnionych w czasie kampanji *zmniejszyła się o 50%!!* Wsie, w obrębie których leżą cukrownie, zaroiły się od bezrobotnych! Takie były rzeczywiste skutki wprowadzenia 12-godzinnego czasu pracy w cukrowniach.

Nie lepsze były też wyniki przedłużenia czasu pracy w hutnictwie metalowym. Weźmy jako przykład największy w tej mierze dział: hutnictwo cynkowe. W Polsce mamy trzy grupy hut cynkowych: huta Jadwiga w Trzebini (Małopolska), dwie huty w Zagłębiu Dąbrowskiem i huty górnośląskie. W dwu pierwszych, w Małopolsce i w b. Kongresówce, czas pracy wynosi 46 godzin tygodniowo, przyczem uwzględnić należy, że obie huty w b. Kongresówce nie mają urządzeń na kwas siarkowy i oddają rudy do wyprażenia do Trzebini lub na Górny Śląsk. Mimo tych niedogodnych warunków i mimo krótszego czasu pracy — huty w Kongresówce i w Małopolsce stale zwiększają swą produkcję, podczas gdy huty cynkowe na Górnym Śląsku, gdzie praca trwa 12 godzin dziennie, stale ją obniżają. Ilość produkowanego cynku w b. Kongresówce *wzrosła przy 46 godzinnym dniu pracy* z 372 ton w styczniu 1924 r. do 419 ton we wrześniu b. r., w Małopolsce wzrosła w tym samym czasie z 740 ton na 926 ton. Natomiast na Górnym Śląsku, gdzie w lipcu wprowadzono *12 godzinny czas pracy*, produkcja *spadła* z 7040 ton w styczniu na 6379 ton we wrześniu b. r. Widzimy więc, że do wzmożenia ruchu przemysłowego i większej wydajności zaprowadzenie 12-godzinnego czasu pracy w niczem się nie przyczyniło. Nie spowodowało ono również obiecywanego obniżenia ceny, mimo że w tym czasie płace robotników w hutach cynkowych na Górnym Śląsku zostały obniżone o blisko 30%. Dla ustalenia cen rynkowych decydujące są zawsze huty górnośląskie, jako największy producent. I właśnie te huty, po wprowadzeniu 12-godzinnego dnia roboczego i obniżeniu płacy robotniczej o 30%, co miało spowodować zniżkę cen, w celach konkurencji z Niemcami, podniosły cenę cynku za 100 kg. z 85 zł. na 86 zł., cenę zaś blachy cynkowej, która w czerwcu b. r., t. j. przed przedłużeniem czasu pracy, wynosiła jeszcze tylko 92 zł.— na 102 zł. Taki sam zupełnie jest rezultat w hutach ołowiu, gdzie po wprowadzeniu przedłużonego czasu pracy cena ołowiu miekkiego w blokach wzrosła z 84 zł. za 100 kg. w czerwcu na 104 zł., w październiku. Przedłużenie więc czasu pracy w hutach metalowych nie dało wzmożenia się produkcji, nie dało zniżki cen, przeciwnie — spowodowało zwiększenie się ceny, obniżenie płacy robotnika, a zatem jego siły konsumcyjnej, wreszcie pomnożenie liczby bezrobotnych.

Bardzo chętnie w przeciwstawieniu do obu powyższych przykładów przedsiębiorcy powołują się na stosunki w hutnictwie żelaznem, gdzie wprowadzenie 12-godzinnego dnia roboczego na Górnym Śląsku spowodować miało rzekomo wzmożenie produkcji żelaza i zwiększenie liczby zatrudnionych robotników. A przecież, przy bliższem rozpatrzeniu stwierdzić należy, że i tu przedłużenie czasu pracy nie dało i nie da hutnictwu żelaznemu Górnego Śląska ani niższych cen żelaza, ani większej zdolności konkurencyjnej z zagranica. Prawda, że we wrześniu, t. j. po wprowadzeniu dłuższego czasu pracy, część hut żelaznych Górnego Śląska została uruchomiona i produkcja żelaza, w porównaniu do czerwca i lipca, uległa pewnej zmianie na lepsze. Nie należy tego jednak bynajmniej przypisywać działaniu przedłużonego czasu pracy, gdyż nigdzie nie spowodował on obniżenia się ceny żelaza, lecz jedynie przypisać ją należy polepszeniu się konjunktury na rynku wewnętrznym i niemieckim. Wiedzą o tem doskonale przemysłowcy i wie Min. przemysłu, które stwierdza to w swym organie „Przemysł i Handel" (Nr. 45), piszac, że wzmożenie się produkcji żelaza na Górnym Śląsku przypisać należy *„dobrym konjunkturom na rynku niemieckim i wzrostowi popytu na żelazo ze strony nabywców kolejowych"*. Że przedłużenie czasu pracy w hutach żelaznych nie podniesie ich zdolności konkurencyjnej, najlepszym dowodem jest fakt że dotąd, mimo przedłużenia czasu pracy do 12 godzin i mimo obniżki płacy robotników o blisko 30%, cena żelaza nie uległa zmianie i pozostała ta sama, co przy 8-godzinnym dniu pracy, t. j. 222 zł. za 1 tonę żelaza handlowego i 170 zł. za tonę surówki, w przeciwstawieniu do 98 zł. za tonę w Czechach i 106 zł. we Francji, gdzie praca w hutnictwie trwa nie 12 godzin, jak u nas, lecz 8 godzin. I znowu zdaje sobie z tego sprawe Min. przemysłu, piszac w tym samym numerze swego organu, że wywóz od nas żelaza do Niemiec może sie odbywać tylko wtedy, „gdy huty części niemieckiej Górnego Śląska nie sa w stanie dostarczyć potrzebnych tworzyw żelaznych" i że „utrzymanie tego wywozu zależne jest od ogólnej sanacji gospodarczej Niemiec". W ten sposób słusznie, bez demagogicznych i obłudnych frazesów o potrzebie przedłużenia czasu pracy, pisze organ Min. przemysłu, konkluduiac, że „trudno rościć nadzieje na ponowne wzmożenie sie wywozu żelaza polskiego do Niemiec, z wyjatkiem wypadków bardzo wielkiego zapotrzebowania". Niestety, inne stanowisko zajmuje p. minister przemysłu, który sam, nie wierzac w zbawienne działanie długiego czasu pracy, propaguje go ze względu na zyski przemysłowców.

Widzimy więc, że i w hutnictwie żelaznem przedłużenie czasu pracy nie spowodowało potanienia towaru i, jak zapewnia słusznie organ Min. przemysłu, nie da mu na przyszłość zdolności konkurencyjnej z zagranicą. Najcharakterystyczniejszym pod tym względem dowodem są Czechy i Francja, gdzie przy 8-godz. dniu pracy cena żelaza jest niższa, niż u nas przy 12-godzin. dniu pracy. To też z rynków zagranicznych, a nawet i krajowych, żelazo nasze usuwane jest stale przez żelazo *czeskie*, nie zaś przez niemieckie.

Tak więc na podstawie dotychczasowej praktyki trzech wielkich działów przemysłu, możemy stwierdzić, że 12-godz. czas pracy nigdzie nie spowodował potanienia ceny produktu i nie przyczynił się do wzmożenia zdolności wytwórczej przedsiębiorstw, wbrew fałszywie szerzonym obietnicom pp. Wierzbickich i Rybarskich. Jedynym pozytywnym skutkiem tego zarządzenia było wyrzucenie na bruk tysięcy robotników! Dla stosunków gospodarczych Państwa przedłużenie czasu pracy przyniosło więc same skutki ujemne, dając jedynie większy zysk przedsiębiorcom. I dla ochrony tych właśnie zysków pod płaszczykiem obrony interesu ogólnego Lewiatan i jego adwokaci propagują w Polsce, która ma 150 tysięcy bezrobotnych i 500 tysięcy emigrantów zarobkowych, przedłużenie czasu pracy, nie bacząc, że przedłużenie to tak, jak dotąd, przyniesie Państwu i całemu społeczeństwu również i na przyszłość jedynie szkody i klęski. Co ich to jednak obchodzi, tych panów, byle przedsiębiorcy mieli większe zyski!

Z. Żuławski.

P. wice-wojewoda Łyszkowski.

W łódzkich wyższych sferach urzędniczych krążą uporczywe pogłoski, że wojewodą łódzkim ma zostać obecny wice-wojewoda, p. Łyszkowski.

Kandydatura ta spotkałaby się ze stanowczym sprzeciwem nietylko całej klasy robotniczej Łodzi, ale wszystkich przyzwoitych ludzi, którzy zwalczają pogląd, jakoby człowiek najbardziej skompromitowany nadawał się najbardziej na wyższe urzędy.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć kilka faktów z przeszłości p. wice-wojewody

W r. 1911, w czasie wyborów do parlamentu austrjackiego p. Łyszkowski, jako komisarz starostwa w Drohobyczu tak gorliwie popierał rządową kandydaturę p. Loewensteina, że w dniu wyborów wyprowadził przeciwko wyborcom wojsko. Wojsko z jego rozkazu dało salwę do tłumu, zabijając i raniąc kilkadziesiąt osób. Sprawa ta była przedmiotem głośnej dyskusji w parlamencie wiedeńskim.

Rząd po tej kompromitacji ukrył p. Łyszkowskiego w jakiejś odludnej miejscowości, że na jakiś czas słuch o nim zaginął.

Czasu wojny p. Ł. wypłynął jako komisarz Rządu austrjackiego w Przemyślu, gdzie utrzymał się czas jakiś jedynie dzięki bierności opinji publicznej, której czujność osłabiły wypadki wojenne. P. Ł. w Przemyślu pozostawił po sobie jaknajgorsze wspomnienie.

Gdy w r. 1917 p. Łyszkowski zajwił się na Zjeździe Związku Miast w Krakowie, jeden z uczestników Zjazdu scharakteryzował ostro i dosadnie p. Łyszkowskiego, stwierdzając, że taka osobistość nie powinna brać udziału w Zjeździe.

P. Łyszkowski na krytykę jego działalności nie odpowiedział — i na ostre zarzuty nie reagował.

Po Zjeździe jeszcze w tymże roku, 1917, na skutek nacisku polskich posłów w Wiedniu, p. Ł. został z Przemyśla odwołany i ukryty gdzieś w zapadłej dziurze.

Wypłynął w Niepodległej Polsce. I oto taki „działacz" jest wice-wojewodą i kandydatem na wojewodę!

W dzisiejszym numerze:

Lekkie trzęsienia ziemi w południowych Niemczech i w Austrji.
Marszałek Piłsudski przeciwko projektowi rządowemu ustawy o naczelnych władzach wojskowych.
Zygmund Żuławski: Skutki przedłużenia czasu pracy.
P. wice-wojewoda Łyszkowski. Szkic do portretu.
Pasek przedświąteczny.
W Sejmie przyjęto wniosek o przedłużeniu wypłaty zapomóg bezrobotnym do 39 tyg.
Wiersz Z. Wojnarowskiej: „Radosny pogrzeb".
Jeszcze o ćwiczeniach bojówek endeckich podczas uroczystości sienkiewiczowskich.
Wolne miejsca (według danych Urzędu pośr. pracy).
Odcinek: Wycieczka na Górny Śląsk (dokończenie).

Marszałek Piłsudski o ustawie w sprawie Najwyższych Władz Wojskowych.

Wczorajszy „Kurjer Poranny" podaje wywiad z Marszałkiem Piłsudskim w sprawie projektu rządowego. Piłsudski bardzo ostro i bezwzględnie projekt ten krytykuje. Zdaniem Piłsudskiego, „ustawa wnosi jakiś fałsz do życia Państwa i wojska, gdyż nakazuje, jakby z obowiązku, żywić niezaufanie do tego, kto ma być w razie wojny naczelnym wodzem". Piłsudski swoich projektów pozytywnie nie formułuje, z jego uwag krytycznych wynika wszakże, że pragnie uniezależnienia Gen. inspektora armji od ministra spraw wojskowych i oddania go pod bezpośrednie zwierzchnictwo Prezydenta Rzplitej, tudzież uzależnienia szefa sztabu generalnego od Gen. inspektora armji.

Nie tylko w treści, ale i w tonie wywiad jest bardzo ostry, mowa tam np. o „ubieraniu przyszłego Nacz. Wodza w szaty błazna", co ma być cechą projektu.

Echa zajść listopadowych.

Przygotowania do procesów wojskowych. — Uzupełnienie szczegółów wywodu nieważności w procesie naszych tow.

Władze warszawskie zażądały swego czasu od prokuratury wojskowej przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń, celem uzupełnienia, wygotowanego już aktu oskarżenia, tyczącego się wojskowych, oskarżonych o udział w zajściach z dn. 6 listopada 1923 r. Władze warszawskie zatwierdziły ów nowy akt oskarżenia, który obecnie został przesłany z powrotem do krakowskiego sądu wojskowego. Ten akt oskarżenia ma być w najbliższych dniach wykończony i rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w styczniu 1925 r. Rozprawie przewodniczyć ma członek Najwyższego Trybunału Wojskowego przy udziale szefa sądu okręgowe-

go krakowskiego pułk. d-ra Bilskiego, oraz trzech generałów, których wyznaczy min. spraw wojskowych.

Jak słychać, oskarżenie obecne, prócz oficerów 16 p.p., którzy dowodzili bataljonem asystencyjnym na ul. Dunajewskiego w czasie rozruchów, obejmuje również dwuch wyższych oficerów, którzy w listopadzie ub. roku pełnili odpowiedzialne funkcje w Krakowie.

***

W najbliższych dniach odbędzie się w krakowskim sądzie wojskowym rozprawa przeciwko 8-u żandarmom z V dyonu żandarmerji w Krakowie, oskarżonym o zbrodnię naruszenia obowiązków służbowych w czasie rozruchów w dniu 6 listopada 1923 r. Na ławie oskarżonych zasiądą żandarmi: Jan Makowski, Andrzej Cieślik, Zygmunt Chudzik, Ludwik Kogut, Roman Krawczyk, Józef Róg, Roman Skoczylas i Józef Matusik.

***

W sprawie wywodu nieważności co do wyroku uwalniającego w procesie osób cywilnych o wypadki listopadowe, odbytym w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych—Sąd Najwyższy w Warszawie zwrócił akta sądowi krakowskiemu, w celu uzupełnienia niektórych szczegółów wywodu nieważności. Obecnie przesłuchano kilku wywiadowców policji, którzy prowadzili śledztwo pierwiastkowe ze świadkami zajść. W poniedziałek ma być przesłuchany w tej sprawie st. kom. pol., dr Ryczkowski z Katowic, poczem akta odesłane zostaną do Warszawy. Na czas trwania przesłuchania incydentalnego przydzielony został do sądu okręgowego karnego sędzia sądu apelacyjnego dr. Markiewicz, przewodniczący trybunału w rozprawie listopadowej.

ZOFJA WOJNAROWSKA.

Radosny pogrzeb.

Byłam wczoraj na radosnym pogrzebie —
wschodzące słońce miało nad grobem przemowę,
requiem śpiewały fale szafirowe
mgieł porannych;
na trumnę, jak łzy bursztynowe,
leciały zeschłe brzozowe listeczki —
pogrzebałam siebie.

Teraz jest we mnie cicho, bardzo cicho, —
umarły wszystkie godziny niemiłe,
wszystkie codzienne zabiegi i troski,
wązkie uśmiechy na ustach pobladłych —
wszystkie w mogiłę
świeżą się zapadły —
nad nią kamienny posąg — spokój boski.

Teraz jest we mnie jasno, bardzo jasno,
jak na samotnej wśród szczytów polanie;
igrając, dłonią pogrzebałam własną
najsłodsze, dawne, maleńkie kochanie
i przysypałam piaskiem, co się z chrzęstem toczy,
nadziei błękitne oczy.

Teraz jest we mnie cicho, bardzo cicho,
nic się nie skarży, nie jęczy, nie woła —
serce garsteczką jeno prochu lichą —
iskierka tleje w popiołach wesoła,
iskierka dawnych umiłowań płocha,
iskierka złota, która nicość kocha,
niknące pisząc po zarzewiach zgłoski —
kamienny nad tem posąg — spokój boski.

Teraz jest we mnie jasno, bardzo jasno
teraz, umarła, jestem bardziej żywa
i rzeczywista bez cielesnej maski,
gwiazdy nade mną świecą i nie gasną
jak rozpalone w noc czarną łuczywa —
pól wiekuistych przeogromne blaski —
teraźniejszości pług je przeorywa
i w przyszłość smugą miedzianą się wlecze,
w sny Boga mocne, w jawę i w przedwiecze

Drożyzna.

POLITYKA APROWIZACYJNA RZĄDU.

Ministerjum spraw wewnętrznych komunikuje:

Rząd w swej polityce aprowizacyjnej troszczy się o to, by wyprodukowane w kraju a niezbędne do zaspokojenia potrzeb ludności państwa ilości środków żywności i wogóle przedmiotów pierwszej potrzeby nie zostały wywiezione poza granice państwa.

Aczkolwiek ustawy dziś obowiązujące pozwalają na wydawanie zakazu wywozu jedynie surowców, niezbędnych dla produkcji krajowej, to jednak rząd ma możność ograniczać, względnie gospodarczo uniemożliwiać wywóz artykułów żywnościowych przez stosowanie odpowiednich opłat wywozowych.

Z prawa tego rząd skorzystał, ustanawiając wysokie stawki wywozowe (np. od 100 klg. żyta, pszenicy lub mąki po 15 złotych, od 100 klg. słoniny i smalcu po 85 zł. i t. p.).

Jednocześnie przez odpowiednią politykę celną rząd zmierza do umożliwienia importu tych artykułów pierwszej potrzeby, których w kraju mało lub wcale się nie produkuje.

Wychodząc z tych założeń, Rząd zawiesił pobieranie cła od mąki żytniej i pszennej, obniżył cło na ryż z 8 zł. do 2 zł. za 100 kg. i nakazał pobieranie tylko 6% cła od sztucznych tłuszczów jadalnych.

W samej taryfie celnej z dnia 26.6 1924 r., wprowadzonej dn. 11 lipca r. b. w życie, zniżone zostały cła na słoninę i smalec, na skóry wyprawione, na materjały bawełniane, na odzież, obuwie, świece i naftę.

Ponadto rząd przez pobieranie ulgowych opłat za przewóz koleją węgla, mąki, chleba i ziemniaków i w ten sposób stara się ceny obniżyć. Ponieważ wielką rolę w walce z drożyzną w dużych ośrodkach miejskich mogą odegrać organizacje samorządowe, stąd działalność w tym kierunku związków komunalnych napotyka u rządu na należyte poparcie. W miarę możności rząd będzie też zwalczał zbędne pośrednictwo i przyczyniał się do rozwoju ruchu spółdzielczego. Akcja zwalczania lichwy i spekulacji prowadzona będzie nadal ze wzmożoną energją.

(Jakto „nadal"?! Przecież dotąd ta akcja prawie wcale nie była prowadzona. Jeżeli więc i **nadal** tak będzie rząd walczył z drożyzną, to niezbyt to wesoła zapowiedź dla konsumentów).

PASEK PRZEDŚWIĄTECZNY.

Ze względu na zbliżające się święta Bożego Narodzenia, oddział walki z lichwą kom. rządu zwrócił specjalną uwagę na masowo nabywane przez ludność artykuły pierwszej potrzeby, których ceny paskarze usiłują podbić, jak np. ryby, drożdże, mąkę etc. w celu przeciwdziałania wyzyskowi spożywców przez handlujących. (—).

PASEK NABIAŁOWY TRWA!

Sytuacja w dalszym ciągu bez zmiany. Ceny w dalszym ciągu kształtują się zwyżkowo. W dniu wczorajszym 12 b. m. płacono za jaja świeże — 285 zł., za jaja wapnowane 215 — 220 zł. za jedną skrzynię, zawierającą 1440 sztuk.

ZNIŻKI CEN W SKLEPACH MIEJSKICH.

Począwszy od dnia dzisiejszego, 13 b. m., obniżone zostały we wszystkich sklepach miejskich ceny na następujące artykuły: wędzone szproty w handlu detalicznym 1 zł. (poprzednio 1.40 zł.), zaś w półhurcie 80 gr. (poprzednio 1.20) za 1 kg., mleko skondensowane — 70 gr. (poprzednio 75 gr.) za puszkę, mąka Nestla 1.75 zł (poprz. 1.70) za puszkę.

MĘCZENNICY PASKARSTWA.

Sąd pokoju 24 okręgu, rozpatrzywszy szereg spraw wszczętych przed kilku laty, skazał: 1) Moszka Wiewiórkę, właśc. sklepu spożywczego (Nowy Świat 64) za pobieranie nadmiernych cen za sery na 200 zł. grzywny i 20 zł. opłat sądowych, 2) Feliksa Kulikowskiego, odpow. zarządzającego restauracją „Gastronomja" za pobieranie nadmiernych cen za piwo na 200 zł. grzywny i 20 zł. opłat sądowych. W drugiej sprawie, wszczętej wobec pobierania nadmiernych cen za pieczywo, Kulikowski skazany został na takąż karę, łącznie więc na 400 zł. grzywny i 40 zł. opłat sądowych, 3) Emmę Gettel, właśc. sklepu spożywczego (Nowy Świat 24) za pobieranie nadmiernych cen za jaja na 100 zł. grzywny i 10 zł. opłat sądowych. (—).

Sprawy skarbowe

Pierwszy rok państwowej gospodarki bezdeficytowej.

Pierwsze dziesięć miesięcy r. b. wykazują ciągły wzrost dochodów państwowych.

Według zestawień, dokonanych przez Ministerjum Skarbu, ogół wpływów zwyczajnych i nadzwyczajnych do Skarbu Państwa wynosił: w styczniu 49,4 milj. zł., w lutym 90,9 milj. zł., w marcu 127,4 milj. zł., w kwietniu 129 milj. zł., w maju (w którym wpłynęła pożyczka włoska) 184,4 milj. zł., w czerwcu 169,5 milj. zł., w lipcu 146,1 milj. zł., w sierpniu 114,2 milj. zł., we wrześniu 166,5 milj. zł., w październiku 178 milj. zł.

Wydatki Skarbu Państwa, zwyczajne i nadzwyczajne, w tym samym okresie kształtowały się w sposób następujący: w styczniu 132 milj. zł., (w tem 27,8 milj. zł. zaległości zeszłorocznych). w lutym 104,1 milj. zł. (w tem 22,5 milj. zł. zaległ. zeszł.), w marcu 117,8 milj. zł. (w tem 5,3 milj. zaległ. zeszł.), w kwietniu 112,8 milj. zł. (w tem 18,5 milj. zaległ. zeszł.), w maju 107,7 milj. zł., w czerwcu 153,2 milj. zł., w lipcu 154,6 milj. zł., w sierpniu 132,4 milj. zł., we wrześniu 154,3 milj. zł., w październiku 160 milj. zł. Ogółem w ciągu 10 miesięcy r. b. wpłynęło do Skarbu Państwa 1.355,4 milj. zł., wydatkowano zaś 1.328,9 miljonów złotych.

W tym samym okresie r. 1922 wpływy skarbowe wynosiły 371,5 milj. zł., wydatki zaś 558,7 milj. zł., a więc przewyżka wydatków nad dochodami wyniosła 187,2 milj. zł.; w r. 1923 zaś wpływy wyniosły 367,4 milj. zł., wydatki zaś 806,3 milj. zł., przewyżka więc wydatków nad wpływami wynosiła 438,9 milj. zł., w rzeczywistości zaś więcej, gdyż w ciągu 4 pierwszych miesięcy r. b. pokryto zaległości wydatków zeszłorocznych w ogólnej sumie 74,1 milj. zł.

Jak wpływały podatki w listopadzie.

Według dokonanego przez Min. Skarbu zestawienia tymczasowego wpływu dochodów z danin publicznych i monopolów w listopadzie r. b. wpływy te wynosiły:

Z podatków bezpośrednich (bez podatku majątkowego) 42,3 milj. zł.; podatek majątkowy zaś dał 10,9 milj. zł. Podatki pośrednie przyniosły 23,5 milj. zł. Cła dały 33,7 milj. zł. Opłaty i należytości 8,3 milj. zł. Monopole 18,6 milj. zł.

Ogółem dochody z danin publicznych i monopolów w ub. miesiącu wyniosły 137,5 milj. zł.

Wpływy te przekroczyły sumy preliminowane na miesiąc listopad o 12,3 miljonów złotych.

II-ga konferencja ogólno-krajowa dozorców domowych.

W dn. 7 i 8 b. m. odbyła się II-ga konferencja krajowa dozorców domowych w lokalu Zw. zaw. dozorców domowych przy ul Leszno 48. W konferencji wzięli udział liczni delegaci.

W pierwszym dniu, po zagajeniu obrad przez tow. A Szczypiorskiego i ukonstytuowaniu się prezydjum, tow. Zdanowski powitał konferencję imieniem komisji centralnej zw. zawodowych, posłanka tow Praussowa — imieniem klubu poselskiego PPS., tow Straszewska — imieniem Centralnego Wydziału Kobiet. PPS

Sprawozdania oddziałów i Zarządu Głównego wykazały, że kamienicznicy w całej Polsce domagają się od dozorców bezpłatnej pracy, pomimo że na mocy ustawy o ochronie lokatorów, pobierają w świadczeniach i wynagrodzenie dla dozorcy, które nieuczciwi kamienicznicy pozostawiają w swych kieszeniach. Dalej — kamienicznicy mszczą się w nieludzki sposób na dozorcach, pozbawiając ich, wraz z całą rodziną, pracy i dachu nad głową jedynie za to, że się upominają o płacę za swą pracę. Ostatni złożył sprawozdanie prezes oddziału warszawskiego, tow. E. Dąbrowski, który przedstawił działalność i rozwój Związku klasowego dozorców domowych w stolicy, oraz zdradziecką robotę Zw chadeckiego.

Działalność Zarządu Głównego zreferował tow. Fr. Bastek, przedstawiając rozwój Związku w całej Rzeczypospolitej; następnie odczytał projekt ustawy, wniesionej do Sejmu przez Chrześcijański Zw., która odbiera wszystkie, dotychczas zdobyte, postulaty dozorców. Po krótkiej dyskusji została przyjęta jednogłośnie rezolucja, postanawiająca:

1) **wezwać Zarząd Główny do podjęcia natychmiastowej akcji, w celu niedopuszczenia do uchwalenia w Sejmie projektu ustawy o dozorcach domowych, złożonej przez Zw. i posłów Chrześcijańskiej Demokracji;**

2) **wezwać Zarząd Główny do podjęcia natychmiastowej akcji u władz przeciw eksmisji dozorców domowych;**

3) **wezwać klub sejmowy P.P.S. do podjęcia akcji na terenie Sejmu, celem uchwalenia noweli do ustawy z dn. 16 maja 1922 r., zawieszającej prawo wymówienia dozorcom na przeciąg czasu sześciu miesięcy od chwili wydania wyroku przez ustaloną w ustawie Komisję Rozjemczą.**

Odmowa przyjęcia orderu.

Tow. Reger wystosował nast. list do Premiera p. Wł. Grabskiego.

Ponieważ udzielony mi decyzją z dnia 29 września 1924 r. za Nr. 597 srebrny Krzyż Zasługi, — bez względu na to, iż udzielony mi został, jako porucznikowi w rezerwie i na propozycję p. Ministra Spraw Wojskowych, — jest jednak odznaczeniem cywilnem, **którego posłowi przyjmować nie wolno w myśl art. 22 Konstytucji Rz. P., i ponieważ podobne postanowienie obowiązuje także członków Polskiej Partji Socjalistycznej,** do której mam zaszczyt należeć, — przeto nie mogę przyjąć nadanego mi srebrnego Krzyża Zasługi.

Nadesłany mi dyplom przy niniejszem zwracam.

Z wyrazem wysokiego poważania
Tadeusz Reger, poseł na Sejm.

12 grudnia 1924 r.

Rada spółdzielcza.

W dn. 10 b. m. odbyło się w Min. Skarbu 9-te z kolei posiedzenie państwowej Rady Spółdzielczej.

Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności Rady w r. 1924, załatwiono sprawy rewizyjne. Przyznano prawo dokonywania rewizji ustawowej Związkowi Robotniczych Spółdzielni w Polsce oraz zaciągnięto na listę rewidentów Rady Spółdzielczej pp. J. Ciesielskiego, T Stegmana i J. Żylińskiego z Warszawy. W. Standego z Krakowa i M. Popławskiego ze Lwowa.

Uchwalono następnie nową instrukcję w przedmiocie sporządzania przez spółdzielnie sprawozdań rocznych, uwzględniającą w znacznie szerszym zakresie, niż instrukcje dotychczasowe, potrzeby statystyki ruchu spółdzielczego.

Wreszcie powzięto szereg uchwał o charakterze opinjodawczym, między innemi o waloryzacji wkładów oszczędnościowych, o zakresie operacji spółdzielni kredytowych i o kasach gminnych.

Dwa dni na Górnym Śląsku.

(Wycieczka oddz. Warsz. T. U. R.)

(Dokończenie).

W nastroju ogromnie miłym, iście rodzinnym, spędzamy czas do 10 wiecz. Potem nocleg. Mieliśmy nocować wspólnie, w dużej sali. Ale górnicy giszowieccy chcieli gościć warszawiaków w swoich mieszkaniach. Po koncercie zjawił się cały zastęp miejscowych towarzyszów, z których każdy chciał mieć u siebie choć jednego albo dwóch gości. Rozproszyła się tedy nasza brać po domkach górniczych. Trzeba bowiem wiedzieć, że Giszowiec należy do najbardziej wzorowych kolonji robotniczych Śląska. Wygląd ma niemal zupełnie letniskowy, — każda rodzina górnicza mieszka we własnym dworku z ogrodem.

Rano o 8-ej zbiórka. Warszawiacy, którzy się schodzą zewsząd do Gospody Robotniczej, wygłaszają istne hymny pochwalne na cześć gościnności Ślązaków. Z żalem opuszczamy sympatyczny Giszowiec.

Auta odwożą nas na dworzec katowicki, stamtąd jedziemy koleją do Chorzowa. Mijamy Wielkie Hajduki z potężną Hutą Bismarka, Hutę Królewską (Ślązacy mówią: „Królihuta"). Wreszcie Chorzów. Zdążamy gościńcem do słynnej fabryki azotowej. Z daleka oglądamy olbrzymią elektrownię, która obsługuje cały Górny Śląsk i daje 68% energji elektrycznej całej Polski.

Po fabryce chorzowskiej krążymy prawie 3 godziny, oprowadzani przez uprzejmego inż. Żelisławskiego, który zapoznaje nas stopniowo z tajemnicami wyrobu nawozów sztucznych i innych przetworów chemicznych. Fabryka zbudowana została przez Niemców w czasie wojny Z chwilą przyznania Chorzowa Polsce cały personel kierowniczy niemiecki opuścił fabrykę, w nadziei, że Polacy nie dadzą sobie z nią rady i skompromitują się. Znaleźli się jednak technicy i inżynierowie polscy, z inż. Ignacym Mościckim nac zele, którzy nietylko potrafili utrzymać fabrykę w ruchu, ale postawili ją na znacznie wyższym poziomie, niż Niemcy.

Praca, pomimo święta, wre. Mijamy cały szereg olbrzymich hal, pełnych ogłuszającego huku, stuku i świstu. Robotnicy w niebieskich bluzach przyjaźnie witają towarzyszów z Warszawy. Nasi wycieczkowicze, z ustami nieco rozchylonemi, oglądają cuda nowoczesnej techniki: piece o temperaturze 3.000 stopni ciepła, a potem znów coś wręcz przeciwnego, bo skraplanie powietrza w temperaturze 200 stopni niżej zera.

Pełni wrażeń, powracamy do Katowic. Obiad w wielkiej sali Domu Związkowego. W czasie obiadu przemawia tow. Kossobudzki na cześć Warszawy, która była zawsze i jest sercem i mózgiem polskiego ruchu robotniczego. Zapewnia nas, że trudno nam zdać sobie sprawę z tego, jak ogromnie jesteśmy drodzy naszym gospodarzom - robotnikom górnośląskim, my — przedstawiciele Warszawy socjalistycznej.

Nowa burza okrzyków na cześć Górnego Śląska, Warszawy i tow. Kossobudzkiego.

Po obiedzie urządzamy spacer po Katowicach, zwiedzając główne ulice i budującą się kolonję urzędniczą. W miejscu, gdzie jeszcze 6 tygodni temu pasły się rozmaite niegodne wyszczególnienia zwierzęta domowe, wznosi się dziś 30 stylowych, jedno i dwuizbowych domków, którym niewiele już brak do wykończenia. Powstanie tej kolonji w olbrzymiej mierze zawdzięczać należy tow Bobkowi, członkowi Rady wojewódzkiej.

Idziemy następnie do gmachu Sejmu śląskiego, gdzie zwiedzamy kuluary, czytelnię i kluby poselskie, poczem w sali sejmowej wysłuchujemy doskonałego wykładu członka Rady wojew., inż. Szefera, który zapoznał nas z całokształtem przemysłu i górnictwa województwa śląskiego oraz z jego bogactwami naturalnemi; za interesujący wykład, który stanowił doskonałe uzupełnienie marszruty wycieczkowej, dziękowano prelegentowi długotrwałemi oklaskami.

Tegoż dnia wieczorem opuszczaliśmy Katowice. Na dworcu owacyjnie żegnamy tow. Kossobudzkiego, który towarzyszył nam przez cały czas naszego pobytu na Śląsku. Jego to głównie staraniom i zabiegom zawdzięczać należy, żeśmy w ciągu dwuch dni tak wiele zwiedzili i że wszystko odbyło się tak sprawnie. Przy sposobności godzi się wspomnieć i o tow. pośle Biniszkiewiczu oraz tow. Bobku, którzy nam pomogli w uzyskaniu zezwolenia na zwiedzenie huty i kopalni.

Tow. Zielińska, przewodnicząca Tow. kobiet P.P.S., jedzie z nami aż do Szopienic. Na dworcu w Szopienicach urządzamy znów burzliwą owację pożegnalną na cześć dzielnej niewiasty. Wreszcie—pociąg odjeżdża. Za chwilę będziemy już w województwie kaliskiem. Z okien naszego wagonu płynie potężną falą „Czerwony", płynie ku hutom, kopalniom i fabrykom, płynie, niby hasło wytrwania, ku tysiącom naszych towarzyszów, tak strasznie ciężko pracujących i tak strasznie wyzyskiwanych.

Wrażenia nasze z wycieczki są silne i niezapomniane. Miejmy nadzieję, że będzie ona dobrym przykładem i że wkrótce ze wszystkich ośrodków kraju zjeżdżać będą wycieczki na Śląsk.

A za kilka miesięcy gościć będziemy mogli towarzyszów-Górnoślązaków w Warszawie. Tak nam obiecali. *Wilk.*

Schwytanie bandytów.

Dn. 10 grudnia we wsi Chodów, pow. Stołbce, policja schwytała 2 uzbrojonych bandytów, którzy brali udział w jednym z ostatnich napadów w woj. Nowogródzkiem. Tegoż dnia aresztowano we wsi Lubień, pow. Stołbce, osobnika podejrzanego o udział w ostatnich napadach bandyckich na Kresach.

Dn. 9 grudnia o godz. 2 w nocy, w woj. Łódzkiem, trzech uzbrojonych bandytów napadło na nauczycielkę szkoły ludowej, jadącą ze st. Kamińsk do wsi Wola-Grzymalina. Bandyci dali w stronę nauczycielki dwa strzały, zrabowali napadniętej 40 zł., poczem zrewidowali furmana, nic jednak godnego rabunku nie znaleźli, każąc ofiarom napadu stać na drodze do rana, poczem zbiegli. Władze dowiedziały się o napadzie dopiero nazajutrz rano. Zarządzono dochodzenie. (—).

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo-pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 sekretarki ze znajomością francuskiego i stenografji polskiej, 1 kalkulatora-technika, 1 stenografistki - maszynistki, 1 bony na przychodnią, 1 agenta do sprzedaży papieru na pensję i prowizję, 8 agentów do sprzed. książek na raty, 3 agentów do przyjmowania zamówień na portrety, 10 agentów do zbierania ogłoszeń, 3 pielęgniarek do Domu Opieki nad Dziećmi, 1 ekspedjentki do konfekcji damskiej z szyciem.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65). 1 modelarza na porcelanę. 6 drejerów do fabryki porcelany 2 grawizerek do fabryki porcelany. 2 szwejserów, 1 nożownika na ostre narzędzia, 2 tokarzy, 2 szlifierzy, 1 wiertacza, 4 garncarzy na kółka, 8 stolarzy meblowych i na białą robotę 1 stolarza-tokarza. 1 murarza, 1 krawcowej, 4 maszynistek - pończoszarek.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 41 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54): 3 gońców, 4 chłopców i 11 dziewcząt do fabryki, 2 chłopców na praktykę metalową, 2 chłopców na prakt. drzewną, 1 chłopca na prakt. spożywczą, 1 chłopca do obsługi, 1 dziewczyny na praktykę handlową, 3 dziewczyny do obsługi.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 4 lekarzy okręgowych. 10 lekarzy wolnopraktykujących 1 nauczyciela-matematyka 1 nauczyciela-polonisty, 1 nauczycielki jęz. niemiec. do gimn., 1 nauczyciela muzyki (skrzypce) i śpiewu. 5 nauczycieli do szkół powszechnych Wymagane 6 klas szkoły średniej i kurs metodyczno-praktyczny lub seminarjum nauczycielskie, 1 nauczyciela z łaciną i niemieckim do 2-ch chłopców, przygotowanie do II i III klasy, 1 nauczyciela do 2-ch chłopców, przygotowanie do 6-ej klasy, 1 kierownika-gorzelanego, 2 pomocników geometry.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 montera specjalisty do nabijania motorów elektrycznych. 1 majstra tkackiego. 1 introligatora. 1 montera na motor ropowy. 1 galwanizera na niklowe roboty. 1 szewca kamasznika. 8 stolarzy meblowych 1 pozłotnika samodzielnego. 1 majstra, umiejącego wykonywać witraże. 1 majstra kamasznika 1 lokaja kawalera. 1 mechanika specjalisty do naprawy maszyn szewckich. 1 montera wykw. do naprawy i zakładania nowych instalacji,1 cukiernika wykwalifikowanego.

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 170.

Na wczorajszem posiedzeniu przyjęto ważną zmianę w ustawie o bezrobotnych. Ustawa ta, jak wiadomo, ogranicza wypłatę zapomóg bezrobotnemu do 13-tu tyg. Otóż Komisja Pracy przyszła z wnioskiem, aby na wniosek Zarządu Funduszu Bezrobocia ministrowie pracy i przemysłu mogli przedłużać wypłatę w razie potrzeby do 39-iu tyg. Towarzysze nasi zgłosili wniosek dalej idący, aby nie ograniczać wogóle terminu, lecz wniosek ten upadł.

Bądź co bądź, uchwalona zmiana jest znacznem ulepszeniem ustawy. N. D. głosowała oczywiście przeciwko wnioskowi!...

***

Marszałek doniósł o mianowaniu p. Jana Zawidzkiego kierownikiem Ministerjum Oświaty.

Ślubowanie złożył pos Stefan Brzeziński (Piast), który wszedł na miejsce p. Wilkońskiego.

W pierwszem czytaniu odesłano do Komisji Budżetowej ustawę o prowizorjum budżetowem na czas od 1 stycznia do 31 marca 1925 r. Ustawa ta ma być załatwiona przez Sejm i Senat do 1-go stycznia r. p.

Do noweli do ustawy o monopolu spirytusowym przemawiał p **Bernard Hausner.** Monopol spirytusowy nie dał spodziewanego zysku. Należało raczej podnieść stawki akcyzy. Monopol doprowadza do obniżenia produkcji Przedłożona nowela nie polepsza tych stosunków.

Ustawę w pierwszem czytaniu odesłano do Komisji Skarbowej.

Następnie pos A. Anusz (Wyzw.) referował wniosek o nieściąganie od ludności pasa pogranicznego należności za materjał budowlany, zebrany z pobojowisk

Rezolucję tę przyjęto

Pos Trepka referował ustawę o wynalazkach, którą przyjęto w 2 i 3 czytaniu

Pos **Mianowski** referował ustawę o pomierzaniu morskich statków handlowych Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu z poprawką pos. tow Hausnera, aby wyraz „pomierzanie" zastąpić polskim wyrazem „pomiar".

Tow. Moraczewski zreferował sprawozdanie komisji o wniosku p Rzepeckiego w sprawie przerachowania pożyczek państwowych na pożyczkę konwersyjną Wnioskodawca domagał się, ażeby ci posiadacze, którzy udowodnią, że walutę za pożyczki wpłacili przed 1 grudnia 1920 r., otrzymali pożyczkę konwersyjną według miesięcznego wskaźnika wartości marki polskiej z r. 1920, ustanowionego w rozporządzeniu Prezydenta Komisja wniosek ten odrzuciła, gdyż krzywdziłby tych, którzy wpłacili pieniądze na długo przed 1 grudnia, a uprzywilejowywał tych, którzy to zrobili na krótko przed tym terminem. Natomiast komisja uznała za słuszne, aby zwrócić pożyczki według pełnej waloryzacji, jeżeli były zakupione z polecenia władzy np sierotom, małoletnim.

Pos **Rzepecki** (Zw. L. N.) dowodzi, że przerachowanie jest krzywdzące dla ludności patrjotycznej, która śpieszyła z subskrybcją na pierwsze wezwanie Rządu. W razie nieprzyjęcia jego wniosku, wnosi, aby uchwała sejmowa objęła także poza niewłasnowolnemi fundusze publiczne, kościelne i użyteczności publicznej.

Pos **Urbański** popiera ten wniosek.

Tow **Moraczewski** nie zgadza się z wyliczeniami pos. Rzepeckiego, natomiast gotów jest poprzeć wniosek tyczący się funduszów publicznych

W głosowaniu odrzucono wnioski p Rzepeckiego, przyjmując rezolucję komisji z jego uzupełnieniem o funduszach publicznych: „Sejm wzywa Rząd, aby posiadacze pożyczek państwowych, którym jako niewłasnowolnym (sieroty, małoletni) władze państwowe nakazały zakupno pożyczek państwowych, otrzymali za swe obligacje taką sumę pożyczki konwersyjnej, jaka odpowiada pełnej waloryzacji marki polskiej w dniu nabycia pożyczki. To samo dotyczy wszystkich właścicieli funduszów publicznych i funduszów kościelnych oraz funduszów użyteczności publicznej".

Następnie p. **Pluciński** w imieniu komisji skarbowej referował sprawę wniosku p. Rzepeckiego o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej co do przerachowania zobowiązań prywatno - prawnych. Komisja proponuje przejść nad tym wnioskiem do porządku dziennego Rozporządzenie Prezydenta było zupełnie wystarczające i dlatego komisja proponuje, aby wniosek w całości odrzucić.

Po przemówieniu pos. Faustyniaka (N.P.R.), pos. Bitnera (Ch. D.), który dowodził, że rozporządzenie Prezydenta jest krzywdzące zwłaszcza dla ubogich i niezgodne z poczuciem sprawiedliwości, oraz ks Kubika i referenta, przystąpiono do głosowania.

Wniosek p. Faustyniaka o głosowanie imienne nie uzyskał należytego poparcia W głosowaniu zwykłem przyjęto wniosek komisji przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem p. Rzepeckiego. Tem samem odpadły wszystkie inne wnioski.

O PODATEK OBROTOWY.

Pos. **Ilski** (Zw L. N.) zreferował sprawę wniosku Koła Żydowskiego, Zw L. N oraz Chrz Dem. w sprawie podatku przemysłowego Podatek ten jest nierównomierny i ma tendencję podbijania cen, nosi więc charakter podatku pośredniego Jest wymierzony niesłusznie, gdyż cukrownie płacą go od akcyzy, a więc podatek od podatku. Przy wymiarze nie daje się wiary księgom handlowym Obrót nie nadaje się jako objekt podatkowy. Komisja jednomyślnie postanowiła wezwać Rząd do szybkiego przedłożenia wniosku w sprawie reformy podatku przemysłowego. Przy sposobności omawia niewłaściwe stosowanie podatku luksusowego.

Wniosek komisji przyjęto

O GMACH W SKALMIERZYCACH.

Następnie p **Toczek** przedstawił uchwałę komisji w sprawie wniosku ks Styczyńskiego o przekazanie parafji skalmierzyckiej gmachu zwanego „Starem Cłem" w Skalmierzycach. Komisja Skarbowa proponuje przejście nad wnioskiem do porządku dziennego

Ks **Styczyński:** Uchwała komisji została powzięta tylko jednym głosem większości Chodzi o oddanie parafji na własność gmachu na cele wychowawcze dla młodzieży robotniczej i fabrycznej. Proponuje odesłać jeszcze raz do komisji

Pos **Maks. Malinowski** popiera wniosek o przejście do porządku dziennego

Pos **Nader** oświadcza się również za tem

W głosowaniu, zgodnie z wnioskiem ks Styczyńskiego, odesłano wniosek do komisji 123 głosami przeciw 114

UBEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA.

Pos. **Puchałka** (Ch. D.) referował sprawozdanie Komisji Pracy o wniosku tow tow. Ziemięckiego i Szczerkowskiego w sprawie noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia Bezrobocie nie jest zakończone i niema widoków na rychłe zakończenie. Tymczasem według ustawy prawo pobierania zasiłków przysługuje tylko przez 13 tygodni Idzie o przedłużenie tego terminu. Większość komisji wypowiedziała się za przedłużeniem terminu pobierania zasiłków do 39-iu tygodni. Przy sposobności komisja omawiała sprawę bezrobocia wśród inteligencji pracującej i wezwała Rząd do przedłożenia odnośnej ustawy. Minister Sokal przyrzekł ustawę taką wnieść po świętach.

Tow. Ziemięcki. Już przy uchwalaniu ustawy z 18 lipca wskazywaliśmy na jej braki, jak np. na konieczność objęcia nią także pracowników umysłowych oraz pracowników zajętych w małych warsztatach. Dziś i inne stronnictwa przekonały się, że mieliśmy wtedy słuszność. Jeżeli dziś nie domagamy się odrazu nowelizacji ustawy w tych kierunkach, to tylko dlatego, żeby nie odwlekać sprawy zaopatrzenia bezrobotnych z końcem stycznia. Dziś pobiera zasiłki około 80.000 bezrobotnych, a ta akcja jeszcze rozszerzy się, bo dotychczas z 55 okręgów objęła ona tylko 39. W lipcu operowaliśmy jeszcze niewiadomemi, dziś widzimy, że konieczność zaopatrywania bezrobotnych potrwa jeszcze długo, bo choć np. w niektórych gałęziach przemysłu nastąpiło ożywienie, jak np. w przemyśle włókienniczym łódzkim, to jednak nie wychodzi ono jeszcze na korzyść robotnikom, gdyż przedsiębiorcy przystąpili do reorganizacji pracy, redukując personel fabryk uruchomionych. Przesilenie na G. Śląsku i w Łodzi ma więc charakter przewlekły. Niema żadnych danych na to, żeby przewidywać, kiedy się ono skończy, i dlatego nie można tu stawiać żadnego terminu. Analogja z ubezpieczeniem na wypadek choroby nie dopisuje, ponieważ gdy choroba się przedłuża, wchodzi w życie inny gatunek ubezpieczenia — ubezpieczenie inwalidzkie. Jeżeli o przedłużeniu terminu wypłacenia zasiłków decydować będą obaj ministrowie na wniosek Głównego Zarządu Funduszu Bezrobocia, w którym reprezentowane są wszystkie zainteresowane czynniki, to powinno wystarczyć, inaczej będziemy tu wciąż przychodzili z tego rodzaju nowelami.

Ks. **Wójcicki** (Ch. D.) zarzuca Rządowi, że nie podejmuje dosyć energicznej walki z bezrobociem, do czego należy powołać całe społeczeństwo Popiera wniosek o przedłużenie terminu zasiłkowego do 39 tygodni

Pos. **Wnszkiewicz** (N.P.R.) proponuje nie ograniczać terminu w tych ogniskach, gdzie bezrobocie przeciąga się.

Wiceminister Markowski zastrzega się, że tylko ze względów finansowych musi wypowiedzieć się za ograniczeniem terminu do 26 tygodni.

Pos **Trepka** wypowiada się za terminem wypłacania zasiłków przez 21 tygodni.

Pos **Łańcucki** (kom.) wypowiada się za nieograniczaniem czasu wypłat.

Przemawiał jeszcze raz referent pos. **Puchałka,** poczem przyjęto ustawę bez zmian, odrzucając wszystkie poprawki.

Przez aklamację dokonano wyboru p. Milczyńskiego na sekretarza Sejmu w miejsce pos. Waszkiewicza.

Wicemarszałek Osiecki oświadczył, że posłowie Klinke i Krajczyrski zawiadomili, że przez pomyłkę głosowali za wnioskiem ks. Styczyńskiego w sprawie przekazania gmachu parafji skalmierzyckiej.

Następne posiedzenie we wtorek o godz 16 **Na porządku dziennym między innemi sprawozdanie komisji żyrardowskiej.**

Już wyszła z druku USTAWA Z DNIA 18 LIPCA 1924 R. O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA. Objaśnieniami opatrzyła dr. Eugenja Pragierowa.

Wstęp. — Tekst ustawy. — Objaśnienia. — Rozporządzenie Ministra Pracy i O. S. o wypłacie zasiłków. — Wykaz rozporządzeń. Cena 60 gr.

Zamawiający nie mniej niż 50 egz. jednocześnie otrzymują 25 proc. zniżki.

Składy wydawnictwa: Administracja „Robotnika", Warecka 7, tel. 120-13. Księgarnia Robotnicza, Wspólna 17, tel. 229-70.

Kronika parlamentarna

We wtorek, 16 b. m., o godz. 12 w poł. posiedzenie Z. P. P. S. Sprawy bardzo ważne.

N. Barlicki.

PRZEWODNICTWO W KOMISJACH.

We wczorajszym numerze podaliśmy omyłkowo, że Z. P. P. S. przyznano przewodnictwo w Komisji ochrony pracy. W rzeczywistości przyznano przewodnictwo w Komisji prawniczej

Zresztą podobno cały podział ten ma uledz rewizji z powodu nowego faktu: „technicznego" (dla mandatów w komisjach) zblokowania się klubu białoruskiego i ukraińskiego z komunistami

„Gazeta Warszawska" niezadowolona z tego, że klubowi żydowskiemu przypadło przewodnictwo w Komisji konstytucyjnej, a ukraińskiemu w — skarbowej, domaga się zmiany regulaminu w ten sposób, aby komisje same wybierały przewodniczących. Wówczas wszystkie niemal komisje stałyby się łupem Chjeno - Piasta!

WYDAWANIE POSŁÓW.

(Z Komisji regulaminowej).

Przebieg wczorajszego posiedzenia Komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej dowiódł niezbicie, iż przedstawiciele stronnictw prawicowych postanowili sobie spełniać każde żądanie prokuratora, tyczące się wydania posła z ugrupowań lewicowych. Prawica głosuje za wydaniem posłów lewicowych nawet w tych wypadkach, kiedy chodzi o drobne przewinienie, jak np. o nawoływanie do strajku. Wczoraj za tego rodzaju „przestępstwo" głosowała za wydaniem posłów tow. Arciszewskiego i Pankratza (Zj. Niem.).

Tylko dzięki temu, że prawica znalazła się w mniejszości komisja uchwaliła posłów tych nie wydawać! Natomiast uchwalono wydanie sądom posłów ukraińskich P. Wasynczuka, S. Kozickiego i Czuczmaja, posła komunistycznego Łańcuckiego oraz ks. Ilkowa.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Wczoraj komisja rozpatrywała artykuły projektu ustawy o samorządzie wiejskim, tyczące się kompetencji władz nadzorczych.

Przyjęta została zasada, że budżet gminy nie podlega zatwierdzeniu władzy nadzorczej. Mogą być jedynie zakwestjonowane te pozycje budżetowe, które są niezgodne z obowiązującemi ustawami lub przymusowo wstawione do budżetu pozycje, które wynikają z ciążącego na gminie ustawowego obowiązku.

Ingerencję władzy nadzorczej w dziedzinie budżetowej ograniczono terminem 6-tygodniowym.

Ustawa przewiduje nadzór samorządu wyższej kategorji nad niższym. Dla gminy więc wiejskiej władzą nadzorczą I instancji jest Wydział Powiatowy, w II instancji — Wydział Wojewódzki.

Na następnem posiedzeniu przewidziana dyskusja o władzy nadzorczej.

KOMISJA REFORM ROLNYCH.

przyjęła w drugiem czytaniu ustawę o przejęciu na własność Państwa ziem w niektórych powiatach Rzplitej Polskiej oraz o nadanie ziem żołnierzom Wojsk Polskich. Przystąpiono również do dyskusji ogólnej nad ustawą o scalaniu gruntów. Ustawy, dotyczące reformy rolnej, mają być załatwiane w szybkiem tempie. Następne posiedzenie Komisji Reform Rolnych odbędzie się 16 grudnia o godz. 11 rano.

Kronika polityczna.

ARBITRAŻ ŁÓDZKI.

Posiedzenie komisji arbitrażowej odbędzie się we wtorek, o godz. 7-ej w gmachu Generalnej Prokuratorji w Warszawie.

PRZEDSTAWICIELE URZĘDNIKÓW U PREMIERA.

Onegdaj byli u premiera delegaci Gł. Zarządu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, którzy przedstawili postulaty urzędnicze w sprawie stabilizacji, emerytur, uposażenia i projektu dwukrotnego urządowania.

***

Wobec ciężkiego materjalnego położenia szerokich rzesz pracowników państwowych, oraz rosnącego rozdrażnienia, co się przejawiło w licznych zebraniach Zw. Zaw. w dniach ostatnich, Komisja Centralna Związków pracowników państwowych postanowiła wysłać w dniu dzisiejszym delegację do Premiera z przedstawieniem konieczności przyjścia pracownikom państwowym z doraźną pomocą jeszcze przed świętami.

NARADY W SPRAWIE UPOSAŻEŃ URZĘDNICZYCH.

Na zasadzie pełnomocnictw sejmowych i ustawy o naprawie gospodarstwa społecznego wydana ma być w najbliższym czasie przez Prezydenta Rzplitej ustawa „w sprawie dostosowania uposażeń członków zarządów i pracowników związków komunalnych do uposażeń funkcjonarjuszów państwowych". Opracowaniem tej ustawy zajmuje się nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy, wojewoda Moskalewski, który do współudziału w pracach wstępnych zaprasza przedstawicieli różnych organizacji i rzeczoznawców. Wczoraj odbyło się już drugie z kolei posiedzenie w tej sprawie.

Jak wiadomo, projekt rządowy zmierza do ujednostajnienia uposażeń pracowniczych w samorządach miejskich z normami uposażeń pracowników państwowych, czyli chodzi tu o kodyfikację różnorodnych w każdej dzielnicy ustaw i przepisów w tej mierze. Dotąd ukończono debaty nad pierwszą częścią ustawy. Dalsze obrady odbędą się w Min. Spraw Wewnętrznych w poniedziałek.

AWANSY GENERALSKIE.

(PAT.). Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wnioski ministra spraw wojskowych, przedstawione przezeń dnia 10.12 b. r., a dotyczące awansów oficerskich. Wnioski te nie obejmowały awansów na stopnie generała broni, które uprzednio wstrzymano aż do czasu ustawowego uregulowania organizacji najwyższych władz wojskowych oraz definitywnego rozstrzygnięcia kwestji etatów w armji, które ustalą, na jakie stanowiska przewidywani będą generałowie broni. Na generałów dywizji zostali awansowani generałowie brygady: Hauser Edmund, Zemanek Henryk, Ledóchowski Ignacy, Kasprzycki Stefan, Linde Mieczysław, Januszajtis Marjan, Tinz Eugenjusz, Wróblewski Stanisław, Minkiewicz Henryk, Rybak Józef, Thullie Jan, Suszyński Stefan, Ładoś Kazimierz, Norwid-Neugebauer Mieczysław.

Nadto zezwolił P. Prezydent Rzeczypospolitej na nieznaczne rozszerzenie ram awansowych we wszystkich korpusach osobowych dla umożliwienia awansów specjalistów-fachowców oraz inwalidów służby czynnej

dzięki czemu uprawnienia, wynikające z art. 41 ustawy z dnia 23-go 1922 r. o podstawowych obowiązach i prawach oficerów W. P., w szerszych, niż dotychczasowe, rozmiarach na korzyść oficerów inwalidów zostały wyzyskane.

SPRAWA BIELICKIEGO.

Antoni Bielicki umieszczony został w areszcie policyjnym i sędzia śledczy nie wydał jeszcze decyzji co do dalszego toku sprawy.

ZWIĄZEK POLSKIEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ.

Dn. 15 b. m. o godz. 7.15 w sali O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, tow. poseł

IGNACY DASZYŃSKI

wygłosi odczyt p. t.

DZIEJE PRACY.

Bilety nabywać można w T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, oraz w dzień odczytu przy wejściu.

TELEGRAMY

Trzęsienie ziemi w Austrji i Niemczech.

Insbruck, 12 grudnia. (PAT.). Pisma donoszą, że dziś o godz. 5-ej rano odczuto tu 2 lekkie trzęsienia ziemi.

Salzburg, 12 grudnia. (PAT.). Dziś o godzinie 4.30 rano odczuto tu lekkie trzęsienie ziemi.

Gastein, 12 grudnia. (PAT.). Dziś o godz. 4.30 rano odczuto tu trzęsienie ziemi.

Heidelberg, 12 grudnia. (PAT.). Instytut sejsmograficzny tutejszego obserwatorjum donosi co następuje o trzęsieniu ziemi, które się dało odczuć wczoraj i dziś rano w południowych Niemczech. Wieczorem zapisał sejsmograf pobliskie trzęsienie ziemi z odległością ogniska trzęsienia około 125 klm. Pierwsze wstrząśnienie ziemi nastąpiło o godz. 5 m. 33 sek. 22 i skończyło się o godz. 5 m. 42 sek. 30, trwało 9 min. Trzęsienie to w Heidelbergu dało się odczuć słabo. Dziś rano o godz. 4 m. 29 sek. 47 aparat sejsmograficzny zapisał drugie trzęsienie ziemi z nieco większem oddaleniem ogniska trzęsienia. Skończyło się ono o godz. 4-ej m. 45, trwało więc około 16 minut. W samym Heidelbergu trzęsienie to nie dało się odczuć. Trzecie wstrząśnienie nastąpiło dziś rano o godz. 8 m. 31 sek. 2 i skończyło się o godz. 8 m. 40, trwało więc 9 minut. Ognisko tego trzęsienia oddalone było około 125 klm. Trzęsienie to było odczute w Heidelbergu, ale b. słabo.

Frieburg, 12 grudnia. (PAT.). Dziś rano o godz. 8 min. 20 dało się tu w najbliższej okolicy odczuć krótkotrwałe trzęsienie ziemi. Trzęsienie to w zewnętrznych objawach było silniejsze, niż wczorajsze. Z miejscowości Lahr donoszą, że w tamtejszej okolicy równocześnie odczuto kilkakrotnie dość silne trzęsienie ziemi, które było mocniejsze, niż wczorajsze.

Stuttgart, 12 grudnia. (PAT.). Dziś o godz. 8 min. 20 rano odczuto tu gwałtowne, lecz krótkie, trzęsienie ziemi.

Frankfurt n/M., 12 grudnia. (PAT.). „Frankfurter Zeitung" donosi z Reuthlingen, że podczas wczorajszego trzęsienia ziemi w południowych Niemczech, szczególnie silne było trzęsienie w okolicach Alp szwabskich w miejscowościach Plitzhausen, Ebingen i Mittelstadt. Wiele domów zostało tu uszkodzonych.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH.

Rzym, 12 grudnia. (PAT.). Donoszą z Trjestu, że dziś o godz. 4½ rano odczuto w tem mieście oraz w strefie między Udine a Fiume dwukrotne silne trzęsienie ziemi.

Sesja Rady Ligi Narodów.

Rzym, 12 grudnia. (PAT.). Na wczorajszem publicznem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedstawiciel Szwecji, Beck, złożył sprawozdanie w kwestji granicy pomiędzy Turcją a Irakiem, zaznaczając, że decyzja, przyjęta przez Radę Ligi w Brukseli, odnosząca się do prowizorycznej granicy pomiędzy tymi dwoma krajami, została już wykonana bez żadnych trudności. Następnie Rada Ligi zajmowała się zagadnieniem ludności muzułmańskiej, pochodzenia albańskiego w Grecji i wogóle sprawą ochrony mniejszości i wymiany ludności. Sprawozdawca, Quinones de Leon, oświadczył, iż wymiana ludności powinna całkowicie należeć do kompetencji komisji mieszanej. Mówca podniósł również, że traktat o mniejszościach nakłada na Ligę Narodów obowiązek przekonania się, czy wymiana nie obejmuje osób, które powinny być wyłączone od niej. W konkluzji Quinones de Leon zaleca Radzie, aby zwróciła się do neutralnych członków mieszanej komisji dla wymiany ludności grecko - tureckiej o przyjęcie na siebie roli mandatarjuszów Rady w kwestji ochrony mniejszości albańskiej w Grecji. Rada Ligi przyjęła sprawozdanie Quinones de Leona.

Delegat włoski, Salandra, złożył sprawozdanie w sprawie oświaty publicznej w zagłębiu Saary, ilustrując nieporozumienia, jakie powstały pomiędzy Francją i Niemcami w odniesieniu do tych postanowień traktatu wersalskiego, które omawiają działalność szkół w zagłębiu Saary, utworzonych przez te dwa narody. Rada Ligi uchwaliła odwołać się do roztropności komisji rządzącej dla zagłębia Saary, wyrażając przekonanie, że komisja potrafi znaleźć środki do usunięcia zaniepokojenia, jakie sprawa ta zdaje się wywoływać w pewnych kołach ludności zagłębia.

Wreszcie Rada Ligi zajmowała się projektem Włocha, Ciraolo, w sprawie utworzenia międzynarodowej federacji wzajemnej pomocy dla ludności krajów, dotkniętych klęskami i przyjęła propozycję sprawozdawcy, Salandry, o powołaniu komisji, któraby w porozumieniu z sekretarjatem generalnym opracowała raport, określający cele federacji i jej środki finansowe. Raport ten złożony zostanie następnemu ogólnemu Zgromadzeniu Ligi.

Po pożegnalnem przemówieniu Chamberlaina, który wraca do Londynu, posiedzenie publiczne zostało zamknięte.

SPRAWY GDAŃSKIE.

Rzym, 12 grudnia. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi omawiano szereg spraw gdańskich; przedewszystkiem omawiano sprawę wydalania gdańszczan z Polski. W tej sprawie specjalnie powołany komitet prawników wypowiedział się na korzyść tezy polskiej, a mianowicie, że Polska ma prawo wydalania obywateli gdańskich wedle swego uznania. Szereg drobniejszych spraw odłożono do następnej sesji.

Po wyczerpaniu porządku dziennego wysoki komisarz Ligi Mac Donell oświadczył, że uważa za niepożądane, aby znaczna ilość spraw gdańskich była przekazywana decyzji Rady. Wysoki komisarz prosił Radę, ażeby go upoważniła do obmyślenia środków, zmieniających ten stan rzeczy. Min. Strassburger odpowiedział, że projekt wysokiego komisarza jest całkowicie zgodny z zamiarami rządu polskiego, który ze swej strony czyni wszelkie możliwe usiłowania, celem uniknięcia przedkładania Radzie spornych spraw, dotyczących Gdańska, czego najlepszym dowodem jest, że większość tych spraw jest wniesiona przez Gdańsk. Prezydent Sahm przyłączył się do oświadczenia Strassburgera.

ANGLJA A GDAŃSK.

Rzym, 12 grudnia. (PAT.). Na poufnem posiedzeniu Rady Ligi Chamberlain oświadczył, że od roku przyszłego Anglja nie będzie stawiała kandydatury obywateli Wielkiej Brytanji na stanowisko wysokiego komisarza w Gdańsku. W tej formie oświadczenie to dotyczy nietylko Anglików, ale w dosłownem znaczeniu i obywateli dominjów.

Centrum pruskie przeciw rządowi prawicowemu.

Berlin, 12 grudnia. (PAT.). „Sozialdemokratische Parlamentarische Pressedienst" donosi: Komitet wykonawczy frakcji centrum w sejmie pruskim obradował dziś rano i postanowił oprzeć się próbom utworzenia rządu prawicowego oraz nie brać udziału w ewentualnej koalicji prawicowej w sejmie pruskim.

Krasin w Paryżu

Paryż, 12 grudnia. (PAT.). Składając prezydentowi Doumergue'owi swe listy uwierzytelniające, Krasin oświadczył, że zadaniem jego będzie wzmacnianie stosunków szczerej przyjazni obu narodów, oraz rozwijanie i utrwalanie ścisłej współpracy ekonomicznej, która leży we wspólnym interesie obu narodów.

Prezydent Doumergue stwierdził w odpowiedzi, że zasada niemieszania się do spraw wewnętrznych będzie regułą w stosunkach między obu krajami. Francja pozostaje wierna tradycjom, szanując prawo innych narodów do swobodnego wyboru formy ich rządu. Korzystne stosunki ekonomiczne będą mogły być nawiązane i rozwijane jedynie w atmosferze zaufania, jaką muszą stworzyć oba rządy, a która będzie celem przyszłych rokowań.

USIŁOWANIE ZAMACHU.

Paryż, 12 grudnia. (PAT.). Policja aresztowała wczoraj przed gmachem ambasady sowieckiej kobietę, uzbrojoną w rewolwer, która podała się za rosjankę. Aresztowana oświadczyła, iż przybyła do Paryża, aby zabić Krassina przez zemstę za to, że rodzina jej była w Rosji zdziesiątkowana przez bolszewików.

Mussolini o protokule genewskim

Rzym, 12 grudnia. (PAT.) Wczoraj wieczorem senat zakończył ogólną dyskusję nad budżetem ministerjum spraw zagranicznych. Odpowiadając rozmaitym mówcom Mussolini wygłosił obszerne przemówienie, w którem poruszył między innemi sprawę konferencji genewskiej z września 1924 r. Zdaniem Mussoliniego, Salandra postąpił właściwie, nie podpisując protokółu. Krótko mówiąc — rzekł Mussolini — sąd nasz jest taki: Jeśliby wszyscy podpisali protokół, my podpisalibyśmy również, nie mogąc pozostawać osamotnieni w podobnych sprawach. Podpisalibyśmy jednak z pewnemi wyjaśnieniami, gdyż jeśli naprawdę pragnie się pokoju, należy wyłączyć przyczyny wojny. Chamberlain, przybywając do Rzymu, w czasie gdy rząd jego nie zdołał jeszcze rozpatrzeć protokółu, domagał się głębszego jego zbadania i dyskusja nad protokółem została odłożona do marca 1925 roku. Myślę więc, że wszelkie dalsze etapy, pozostające w związku z konferencją w sprawie rozbrojenia, ulegną również przesunięciu. Zdaniem mojem, należy przestudjować nader uważnie cały protokół ze względu na jego drażliwy charakter i na zawarte w nim zobowiązania.

Udział Stanów Zjedn. w odszkodowaniach.

Waszyngton, 12 grudnia. (PAT.). Reuter donosi, iż rząd Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi swej na notę angielską podtrzymuje stanowczo swe stanowisko, iż Ameryka, jako mocarstwo stowarzyszone, posiada wszelkie prawo do udziału w repartycji wypłat niemieckich, mającej być dokonaną na podstawie planu Dawesa.

Zgon „Parvusa".

Berlin, 12 grudnia. (PAT.). Zmarł tutaj na skutek ataku apoplektycznego znany socjalista Helphant („Parvus").

(Zmarły Helfant, socjalny demokrata, pochodzący z Rosji, znany był przed i podczas wojny w szerokich kołach, jako polityk i pisarz. Właściwe jego nazwisko było mało znane, głośny był natomiast pseudonim „Parvus". Na dłuższy czas przed wojną osiedlił się w Niemczech i pisał tu bardzo dużo po niemiecku, wywierając duży wpływ w socjalnej demokracji niemieckiej. Z P. P. S. był na stopie bardzo nieprzyjaznej. Podczas wojny był gorącym zwolennikiem Niemiec i podejrzewano go, że był agentem politycznym Rządu niemieckiego. Wydawał pismo p. t. „Glocke" (Dzwon). Redakcja).

Ameryka nie spieszy się z uznaniem Sowietów

Paryż, 12 grudnia. (PAT.). „Matin" donosi z Waszyngtonu, że komisja senatu dla spraw zagranicznych postanowiła odroczyć sprawę uznania sowietów na czas nieograniczony.

Wszędzie proletarjat odwraca się od komunizmu

Paryż, 12 grudnia. (PAT.) Dzienniki stwierdzają, że wczorajsza wieczorna manifestacja w okolicach dworca Saint Lazare, choć tak szumnie zapowiadana przez komunistów, skończyła się zupełnem fiaskiem, gdyż wzięło w niej udział nie więcej, niż 1500 do 2000 osób. „Humanite" skarży się na działalność policji. „Figaro" zaś uważa ironicznie, że „wielki wieczór" odłożony został na czas późniejszy.

Tworzenie nowego rządu na Łotwie

Ryga, 12 grudnia. (PAT.) Prezydent republiki powierzył Hugonowi Colminsowi, deputowanemu ze związku włościańskiego, misję utworzenia nowego gabinetu. Zdaniem dzienników, sprawa podziału tek pomiędzy związek włościański a grupy centrum nastręcza trudności, które nie zostały jeszcze usunięte.

Rozruchy w Albanji

Białogród, 12 grudnia. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą, że rozruchy w Albanji stają się coraz poważniejsze. Ludność okolicy Diuma powstała przeciwko rządowi. Do ruchu tego przyłączają się coraz to nowe szczepy. Z polecenia rządu albańskiego dokonano w okolicy Mati licznych aresztowań wśród zwolenników Ahmed Beg Zogou, uważanego za inspiratora powstania. Uwięziono również żony aresztowanych, co wywołało wielkie oburzenie wśród ludności muzułmańskiej. Zwolennicy rządu zniszczyli w Skutari dom byłego burmistrza Moussa Kouka. Dzienniki serbskie sądzą, że rozruchy są odpowiedzią na stosowaną przez rząd Fannoli presję przed mającemi się odbyć 20 b. m. wyborami.

Min. Thugutt w Wilnie

Wilno, 12 grudnia. (PAT.) Dziś pociągiem pośpiesznym przybył do Wilna minister Thugutt. Na dworcu powitali p. ministra reprezentanci miejscowych władz z delegatem rządu Władysławem Raczkiewiczem, oraz przedstawiciele rady miejskiej z prezydentem Bańkowskim i Łopuciejewskim na czele. Z dworca p. minister udał się do pałacu rządowego.

BACZEWSKIEGO
likiery:
Abricotine
Banan
Cherry
Curacao tripl sec
Griotte
Menthe glaciale
Orange sec sec
Rose
SOUVERAIN

Czasopisma nadesłane.

„Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej" zeszyt 1, wychodzi co kwartał nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.

Z Rady Miejskiej

Dyskusja nad exposé. — Wniosek P. P. S.

Posiedzenie onegdajsze poświęcone było wyłącznie dyskusji nad expose budżetowem.

Dyskusję zapoczątkował **tow. Szpotanski**, który krytyki swej nie ograniczył jedynie do Magistratu, lecz wytknął także Radzie jej politykę gospodarczą.

Gospodarka miejska idzie po linji interesów klasy posiadającej przedewszystkiem w kwestjach podatkowych. Exposé nie wspomina wcale o podatkach od niezabudowanych placów, od służby, od realności, których wartość i rentowność podniosły się z powodu przeprowadzenia pewnych urządzeń miejskich itp. Magistrat wykazał karygodne niedbalstwo w kwestji mieszkaniowej, nie czyniąc nic i doprowadzając tysiące mieszkańców do jaskiniowych form bytowania.

Przechodząc do omawiania poszczególnych działów gospodarki miejskiej, tow. Szpotanski podnosi, że Wydział Zdrowia, to jeden z tych nielicznych działów, które dobre swe funkcjonowanie zawdzięczają bezpośredniemu kierownictwu. Ten dział, dział zdrowia ludności miejskiej, w exposé Prezydenta zupełnie został pominięty. Pan Prezydent nic nie wie o licznych chorobach, a zwłaszcza o gruźlicy, dziesiątkującej ludność przedmieść. Miasto nic nie uczyniło, aby zapoczątkować systematyczną walkę z tym wrogiem klasy pracującej. Nic, a w najlepszym razie bardzo mało uczyniono w kierunku regulacji miasta. Warszawa, posiadająca piękną rzekę, rozwija się w kierunku oddalania się od Wisły. Filtry już nie wystarczają dla miasta, które się rozrosło, a Magistrat obojętnie patrzy na to, jak mieszkańcy górnych pięter pozbawieni są wody, za którą płacą.

Mówca kończy wezwaniem do Rady Miejskiej, aby się **rozwiązała**. Tow. Szpotański zgłosił umotywowany wniosek, wyrażający Prezydentowi miasta i jego zastępcom brak zaufania.

Drugie z kolei przemówienie wygłosił r. St. Wilczyński, wychwalając redukcje w Magistracie i nawołując do propagowania wśród robotników większej wydajności pracy. czem powinien się zająć Wydział Kultury. Drugiem zadaniem Wydziału tego ma być walka z pijaństwem, ale tylko wśród robotników. Następnie mówca wypowiedział się przeciwko ochronie lokatorów.

Następne przemówienie wygłosił r. **Łypacewicz**, ostro krytykując Magistrat i przyznając mu jedyną zasługę na polu rozwoju szkolnictwa, co jednak także zrobione było pod naciskiem lewicy.

Dyskusji nie ukończono.

Zgłoszono wniosek nagły r. **Bylewskiego** o wyasygnowanie 500 zł. dla artystów-plastyków, którzy nie należą do Zachęty, czyli tyleż, ile ofiarowano „Zachęcie" na nagrodę im. Rady Miejskiej st. m. Warszawy.

Pozatem **tow. Jaworowski** poprosił o postawienie na porządku dziennym następnego posiedzenia sprawy podwyżki pensji członków orkiestry Opery warszawskiej.

Już wyszła z druku nowa broszura LATARNI Z. Żuławski: NĘDZA ROBOTNICZA A ZAMACHY KAPITALISTYCZNE W POLSCE.

Zamówienia przyjmuje CKW. PPS., Warecka 7.

Listy do Redakcji.

Bojówki endekie podczas uroczystości sienkiewiczowskich.

Otrzymujemy nast. list:

W Nr. 333 „Robotnika" z dnia 2-go grudnia r. b. została zamieszczona notatka pod tytułem „Spisek w Towarzystwie Rozwój".

W notatce tej podano jakoby w dniu przeniesienia zwłok ś. p. Sienkiewicza w lokalu T-wa „Rozwój" miały odbywać się ćwiczenia rzekomych bojówek.

Towarzystwo „Rozwój" niniejszym stwierdza, że sala w jego lokalu była oddana do dyspozycji Komitetu sprowadzenia do kraju zwłok ś. p. Sienkiewicza, i że z chwilą oddania sali do dyspozycji temuż Komitetowi, Towarzystwo „Rozwój" nie miało wpływu na wpuszczenie do lokalu takich czy innych osób, przybyłych na pogrzeb.

Jak wynika z notatki, na sali byli także socjaliści, a mógł być każdy, kto był skierowany przez Komitet obchodu.

Przypisywanie zatem „Rozwojowi" jakichkolwiek awanturniczych dążności wogóle, a zwłaszcza kiedy T-wo ochotnie na zew Komitetu oddaje bez zastrzeżeń do użytku społeczeństwa swój lokal, jest conajmniej chęcią szkodzenia temuż Towarzystwu.

Sądzimy więc, że Szanowna Redakcja w imię prawdy i słuszności zechce powyższy list, jako wynagrodzenie wyrządzonej nam krzywdy umieścić na swych łamach.

Z poważaniem
Dyrektor Naczelny Towarzystwa
w. z. (podpis nieczytelny).
Sekretarz (podpis nieczytelny).

Notatka, o którą chodzi, był to opatrzony szeregiem podpisów list robotników z Zagłębia, przedrukowany przez nas z „Głosu Zagłębia". Dyrekcja „Rozwoju" faktów podanych nie prostuje, tłomaczy się tylko, że nie odpowiada za to, co robiono w sali, którą oddała do rozporządzenia Komitetu Sienkiewiczowskiego. Pięknie. A może teraz zabierze głos Komitet Sienkiewiczowski i wyjaśni, kto jest odpowiedzialny za owe popisy bojówek endeckich. Dyrekcja „Rozwoju" na niego składa odpowiedzialność za użytek, robiony z sali.

Jest do nabycia w CKW PPS. artystyczny portret tow. sen. Bolesława Limanowskiego. Cena portretu 2 złote, 50 groszy.

Ruch robotniczy

Z życia partji

Z frakcji radnych P. P. S. w powiatowej Kasie Chorych. Zebranie frakcji odbędzie się dn. 13 b. m. (w sobotę) o godz. 7 wiecz. w lokalu „Robotnika", Warecka 7. Sprawy b. ważne.

ORGANIZACJA PPS. w POW. WARSZAWSKIM.

W sobotę, 13 b. m. o godz. 6 popoł. w Pruszkowie w lokalu partyjnym przy ul Niecałej na Żbikowie odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem tow. Domosławskiego o zjeździe samorządowym PPS i o innych sprawach aktualnych

W niedzielę, 14 b. m. o godz. 12½ w Pruszkowie w sali kinoteatru „Lutnia" przy ul Raszyńskiej odbędzie się odczyt zbiorowy na temat „Kasa Chorych, jej cele, zadania i działalność" Przemawiać będą radni Kasy Chorych pow. warszawskiego, tow tow.: Wład. Wodnicki, Alfons Luniak, Tomasz Świeca, Dominik Księżak i dr Adam Pragier. Wstęp 25 groszy.

O godz. 3½ popoł. w lokalu partyjnym przy ul Niecałej na Żbikowie odbędzie się tygodniowe zebranie Wydziału Kobiecego PPS. z referatem na temat: „Walka o pokój światowy".

Tegoż dnia **o godz. 10 rano** odbędą się walne zebrania organizacyjne: w **Ożarowie** z referatem tow J. Radomskiego, w **Piasecznie** z ref tow. Al. Stankiewicza, w **Henrykowie** z ref. tow Al. Kurowskiego i w **Kaczym Dole** z ref. tow. K. Domosławskiego.

O godz **1 popoł.** odbędą się 2 wiece przedwyborcze w sprawie wyborów wójta i rady gminnej w nowoutworzonej gminie Falenica: w **Kaczym Dole** w jadalni huty szklanej i w **Falenicy** w willi „Hygiena"

W sobotę, dn. 13 b. m.

Wydział Prawobrzeżny W. O. K. R. P. P. S. O godz. 6-ej w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie Zarządu W. P. W. O. K. R. P. P. S.

W niedzielę, dn. 14 b. m.

Koło Gazowników P. P. S. O godz. 10 m. 30 rano w lokalu dzielnicy Wola-Czyste, Wolska 44, odbędzie się Konferencja Koła Gazowników P. P. S. Obecność wszystkich członków konieczna.

Ruch zawodowy

Baczność, młodociani pracownicy handlowi i biurowi. W niedzielę, dn. 14 b. m., o godz 7 wiecz odbędzie się w lokalu Zw Zaw. Prac. Handl. i Biur. (Zielna 25) Ogólne Zebranie Sekcji Młodocianych Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne Stawcie się licznie.

Wydział Wykonawczy Zw. Rob. Przem. Spożywczego zawiesił w swych czynnościach ob. Ciesielskiego Franciszka, jako przewodniczącego i członka Zarządu, jak również kierownika Oddziału Piekarzy w Warszawie Na miejsce ob. Ciesielskiego Wydział Wykonawczy mianował tymczasowym kierownikiem Oddziału Piekarzy tow. Sieczko Franciszka.

Na skutek pojawionych się notatek w dziennikach warszawskich iż ob Ciesielski, Moskal i Serwach są członkami Centralnego Zarządu Głównego, Wydział Wykonawczy podaje do wiadomości, że ludzie ci nie mają nic wspólnego z Zarz. Gł. Zw. Rob. Przem. Spożywczego, a są tylko członkami Związku

W fabrykach przemysłu chemicznego „Spiessa" i „Alba" Związki robotnicze prowadzą pertraktacje w sprawie stosowania dodatków drożyźnianych za ubiegłe miesiące, począwszy od listopada. W sprawie tej ma się odbyć w najbliższych dniach u inspektora pracy konferencja przedstawicieli delegatów robotniczych i dyrekcji wymienionych fabryk

Zamknięcie fabryki. Wobec zapowiedzianego przez Dyrekcję fabryki zapałek „Płomyk" tygodniowego wymówienia pracy odbyło się zebranie delegatów fabryki, na którem zapadła uchwała protestująca przeciwko zamierzonemu zamknięciu fabryki i żądająca od fabryki wyjaśnienia powodów tego kroku. Fabryka zatrudnia około 250 robotników. (v.).

SPOTYKACZ SZUSTOWA

ZATARG W TELEFONACH.

Prowadzone w okr. inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora Orgielbranda rokowania w sprawie żądań pracowników telefonów dotychczas nie zostały zakończone. Istnieją bowiem rozbieżności między żądaniami pracowników a stanowiskiem zarządu. Punktami spornymi okazały się sprawy wysokości płac oraz gratyfikacji świątecznych. Pracownicy stoją na stanowisku podwyższenia nader niskich płac zarobkowych o 30% w stosunku do obecnego uposażenia. Zarząd zaś telefonów żądań tych uwzględnić nie chce, obstając przy dotychczasowych płacach.

WŚRÓD KOLEJARZY.

Zgromadzenie drużyn parow. węzła warszawskiego

Dnia 4 b. m. odbyło się zgromadzenie drużyn parowoz. węzła warszawskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania wice-prezesa ZZK., kol Kozłowskiego, zebranie wyraziło uznanie za jego dotychczasową działalność w obronie postulatów pracowników kolejowych; następnie stwierdziło, że drużyny parowozowe stoją solidarnie na gruncie wszystkich postulatów, przedłożonych Min. Kolei przez Wydział Wykonawczy ZZK. i domagają się energicznie rychłego ich spełnienia, a w szczególności:

1) Nowelizacji ustawy uposażeń emerytalnych wedle projektów ZZK.; umundurowania w myśl postulatów ZZK.; bezzwrotnej zapomogi na zakupy zimowe w wysokości jednomiesięcznych poborów, względnie nie ściągania udzielonej 25% zaliczki i dopłacenia 75% poborów; zniesienia obecnych odszkodowań wprowadzonych bezprawnie przez administrację; skasowanie kar i potrąceń za przepał węglowy.

2) Zgromadzeni w całej pełni przyłączają się do stanowiska ZZK. wobec rządowego projektu pragmatyki służbowej; oświadczają, że stanowisko to poprą w każdej chwili i wzywają ogół kolejarzy do solidarnej akcji w powyższym kierunku

Ruch kult.-oświatowy.

Komitet Gwiazdki dla najuboższej dziatwy Warszawy

zawiadamia Towarzyszki i Obywatelki, że sekcje finansowa, techniczno - zdobnicza i pedagogiczna rozpoczęły swe prace i proszą o zgłaszanie się chętnych do pracy w poszczególnych działach, pod adresem Al. 3-go maja Nr. 16, mieszkanie posłanki Praussowej, tel. Nr. 94-96, od godz. 10 do 2-ej. Ogólne zebranie całego Komitetu Gwiazdkowego odbędzie się w sobotę o godz. 7-ej wiecz., Al. Jerozolimskie 6. Towarzyszki i Obywatelki zgłaszajcie się i pracą swoją sprawcie by każdemu dziecku Warszawy zajaśniała choinka.

Komitet Gwiazdki dla najuboższej dziatwy Warszawy zawiadamia, że sekcja pedagogiczna zbierze się w sobotę, dn. 13 b. m., o godz. 7 wiecz u ob. Weychert - Szymanowskiej, ul. Flory 5 m 3. Prosimy wszystkich wybranych do tej komisji o punktualne przybycie

Przewodnicząca Komitetu poseł Z. Prauss.

UTWORZENIE T. U. R. W ŁUNIŃCU.

Dnia 9 b. m. odbyło się w Łunińcu w sali obrad magistratu inauguracyjne zebranie T U. R.

Liczne zgromadzenie, w którem wzięła udział demokratyczna część miejscowego społeczeństwa, zagaił tow. poseł Wolicki Mówił o konieczności utworzenia w Łunińcu oddziału tej jedynej w Polsce placówki oświatowej robotniczej.

Przemawiali jeszcze tow. tow. Hendelsman, Foss i przedstawiciel wsi białoruskiej, tow. Wołoszyn.

Wywiązała się następnie dyskusja, w której brali udział tow. poseł Wolicki i ob. Ajzenberg

Z entuzjazmem przyjęto rezolucję, wzywającą zebranych do utworzenia T U R. w Łunińcu

Wybrano tymczasową komisję, która narazie obejmie funkcje Zarządu. Do komisji tej weszli tow. tow.: Wolicki, Hendelsman, Kostanecki, Foss oraz obywatele: dr Zaremba, Lubecki i nauczycielka Laskowiec. **Kresowiak.**

Wycieczka do Zachęty. W niedzielę, dn. 14 b. m., odbędzie się wycieczka do Zachęty, prowadzona przez prof. Zygmunta Badowskiego. Bilety w cenie 80 gr. (dla członków TUR. 60 gr) nabywać można w Sekretarjacie TUR Zbiórka punktualnie o godz. 10.30 przed gmachem Zachęty

Wycieczka do Sejmu. Staraniem Koła Młodzieży TUR. „Praga" odbędzie się dn 14 b m., w niedzielę, wycieczka do Sejmu Zbiórka o godz 10 rano przed Sejmem. Bilety w cenie 50 gr nabywać można w Sekretarjacie Koła, Brukowa 29 (lokal PPS.).

Centralny Wydział Młodzieży TUR. Dziś o godz. 8.30 w OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Centr Wydz Młodz TUR

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.21
Franki francuskie za 100 - 27.82
Funty angielskie za 1—24 41
Florenty holend. za 100 - 210 05
Kor. czesko—słow za 100 15.71
Franki szwajc. za 100—10 60
Korony austrjac. za 100 0 0 —7.33 i pół
Liry włoskie za 100 - 22 53
Franki belgijskie za 10 —25.65

GWIAZDKOWĄ SPRZEDAŻ
NA RATY na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne OKRYCIA DAMSKIE najnowszych fasonów oraz UBIORY MĘSKIE: Garnitury, Palta zimowe, Kasterowe i futra poleca
f. „GOLDHAFT" Nowolipie 30 m. 8 front, II piętro

NA RATY na sezon zimowy
Okrycia damskie, Ubiory męskie, Palta pluszowe, Garnitury, Palta zamszowe, Palta jesienne, Palta sukienne, Palta zimowe z futrzanymi kołnierzami oraz kołdry watowe, chustki wełniane, firanki i bieliznę pościelową
poleca firma „KREDYTPOL" Wspólna Nr. 3a Telefon 287-81.
UWAGA! PP. Urzędnikom wydajemy za okazaniem legitymacji

TRAN świeży w najlepszym gatunku
poleca Tow. Akc. Fr. Karpiński.

Dr. JAN AŁAPIN Królewska 31, tel. 43-44. Ch. skórne, wener. płciowe, (Niemoc). Do 1 pp. 5—8 w.

NEO-FOSFATYNA Dra K. WENDY
jest uznaną za najlepszą odżywkę
dla dzieci, starców i rekonwalescentów
Żądać wszędzie.
Apteka, Warszawa, Krak.-Przedm 45.

Powszechny Związek Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej (Oddział Warszawski)

Niniejszem podaje do wiadomości ogółu członków, że w dniu 14 Grudnia r. b. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne Zebranie członków Związku w lokalu Związku przy ul. Leszno Nr. 53. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, następne zebranie odbędzie się w d. 21 b. m. i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków

Zarząd.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 3°,2, najniższa — 13°,8. W Zakopanem pogodnie, temperatura zrana — 10°, najwyższa + 5°, najniższa — 10°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: mróz, pogodnie na wschodzie, zachmurzenie na zachodzie, mgła w środku i na zachodzie, słabe wiatry miejscowe, opadów nie przewiduje się

O poparcie dla bibljoteki Zw. Robotn. Miejskich. Zw. Robotn. Miejskich zwrócił się do Magistratu z prośbą o przyznanie 1000 zł subwencji na zakup nowych książek dla biblioteki Związku. Podanie motywowane jest tem, że założona w celu szerzenia kultury bibljoteka robotników miejskich zdobyła sobie coraz większą frekwencję. Lista stałych odbiorców książek wykazuje już 400 osób, księgozbiór zaś liczy obecnie 1050 tomów. Po rozważeniu prośby przez Magistrat, niewątpliwie w duchu pomyślnym dla Związku, wniosek przejdzie jeszcze do zatwierdzenia Rady Miejskiej.

Sprawy samorządowe. W dniu 13 i 14 b. m. zbiera się Rada Zjazdów Samorządu Ziemskiego, złożona z przedstawicieli powiatowych samorządów i działaczy samorządowych Obrady w lokalu Banku Komunalnego (Świętokrzyska 13) potrwają dwa dni i obejmą szereg spraw, związanych z obecną i przyszłą działalnością samorządu.

Zakład dla dzieci. Wydział opieki społecznej Magistratu wydzierżawił w miejscowości Czerwony Dwór pod Markami zabudowania b sanatorjum wojskowego na termin 6-letni dla urządzenia w nich centralnego zakładu dla niedorozwiniętych fizycznie i umysłowo dzieci obojga płci i występuje do Magistratu o wyasygnowanie na ten cel 200.000 złotych

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Akademickiego Koła Krajoznawczego. W niedzielę, dn. 14 b m., odbędzie się wycieczka do Ratusza m Warszawy Zbiórka na placu Teatralnym przed Ratuszem o godz. 10 m. 45 rano

Collegium Publicum Wolnej Wszechnicy Polskiej Dnia 14 b. m. odbędzie się o godz 12 w poł w sali Tow Naukowego (Śniadeckich 8, parter, wejście główne) odczyt prof. M. Sokolnickiego p.t. „Rosja i Niemcy przed wojną światową"

Zagadka wnętrza ziemi. Dziś w sali Muzeum Przem i Rolnictwa prof Józef Czekalski wygłosi odczyt na temat powyższy. Odczyt ilustrują liczne przezrocza. Pocz o godz 8 wiecz. Bilety przy wejściu.

P. O. W. Dziś o godz. 5 m. 30 wiecz. w sali redakcji tygodnika „Głos Prawdy", ul. Szpitalna 1, odbędzie się zebranie sprawozdawcze Zarządu Głównego, o przybycie na które są proszeni wszyscy członkowie P O. W Po zebraniu odbędzie się herbatka towarzyska.

WYCIECZKI.

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. W niedzielę odbędą się wycieczki do: Gazowni, Muzeum Etnograficznego i na Stare Miasto. Informacje: tel. 280-85 od 12 — 2 popoł.

WYPADKI:

Napady bandyckie na Kresach. W nocy z 4 na 5 b. m ośmiu uzbrojonych bandytów dokonało napadu na kolonję Wiaczki w gm. Prozorockiej Podczas napadu bandyci zamordowali Donata Dąbrowskiego i syna jego Wincentego.

— Dnia 2 b. m. banda w sile 50 ludzi dokonała napadu rabunkowego na dom proboszcza prawosławnego we wsi Zawizowie gm. Sijańcach. Bandyci zrabowawszy ubrania i parę koni, zbiegli

Trup w piwnicy. W domu Nr. 47a przy ul Kruczej w korytarzu piwnicznym dozorca znalazł zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męskiej, które odesłano do prosektorjum.

Nagłe zgony. Na chodniku okalającym skwerek przy zbiegu Al. Jerozolimskich, ul. Grójeckiej, Towarowej i Raszyńskiej zmarł nagle Ludwik Kobryner, agent towarzystw asekuracyjnych. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek ataku sercowego.

— Przy ul Samborskiej Nr 8 zamieszkały tam samotnie 53-letni Władysław Wódz zmarł nagle z niewiadomej przyczyny. Zwłoki przewieziono do prosektorjum

Profanacja grobu. Stanisław Kołodziejski, mieszkaniec Okuniewa pow. Warszawskiego, w czasie pogawędki z sąsiadami, oświadczył im, że nie wierzy w duchy i nie obawia się iść w nocy na cmentarz. Sąsiedzi, chcąc przekonać się o odwadze i prawdomówności słów Kołodziejskiego założyli się z nim, że postawią mu kilka butelek wódki i obfitą kolację o ile pójdzie w nocy na cmentarz, lecz na dowód przyniesie z grobu czaszkę nieboszczyka. Kołodziejski zgodził się i w nocy przy świetle księżyca udał się na cmentarz w Okuniewie, gdzie po odkopaniu grobu wykopał trupa, odjął mu czaszkę, przyniósł ją do osady i zaczął straszyć miejscowych mieszkańców Wieść o „odwadze" Kołodziejskiego oraz o profanacji grobu szybko dotarła do wiadomości miejscowej policji, która odważnego Kołodziejskiego aresztowała, zaś sędzia śledczy osadził go w więzieniu.

Przy pracy. W fabryce tow. akc. przemysłowych zakładów mechanicznych p f. „Lilpop, Rau i Loewenstein" przy ul. Bema Nr. 65 robotnik, Józef Szlązak, w czasie pracy został zraniony w brzuch. Pogotowie przewiozło ranionego do szpitala żydowskiego.

— W fabryce zakładów amunicyjnych „Pocisk" przy ul. Mińskiej Nr. 25 ślusarz Ignacy Dziewulski w czasie pracy doznał urwania palca lewej ręki w maszynie

Szczegóły napadu bandyckiego w pociągu pod Krakowem. W uzupełnieniu wiadomości o napadzie bandyckim, dokonanym dn. 9 b. m. w pociągu osobowym między Rudawą a Zabieżowem zdążającym z Poznania do Krakowa — na reemigrancie amerykańskim, Stefanie Dobrzańskim — ze Starego Sambora oraz na urzędniku kolejowym, Terentym Huku z Krakowa, których ciężko zraniono, obrabowano i wyrzucono z pociągu, zaznaczyć należy, że jednego z bandytów, Wojciecha Roga, ujęto wraz z łupem. Drugi bandyta zdołał wybić głową dwie szyby, wyskoczył przez okno i mimo pościgu zbiegł Zbiegłym okazał się niejaki Grók z Woli Zabieżowskiej (pow. Bochnia)

Z sądów.

Kto mordercą?

Sąd Okręgowy w Łomży rozpoznawał w tych dniach sprawę, która dla miejscowego społeczeństwa stanowiła sensację ze względu na tajemnicze tło dramatu, którego ofiarą padły cztery osoby.

We wsi Pólki, pow. łomżyńskiego, zamieszkiwał Leopold Elandt, młynarz Podczas wojny młyn został spalony, wobec czego Elandt postanowił szukać zięcia, który pomógłby mu młyn odbudować. Znalazł odpowiedniego człowieka w oso-

bie Michała Wojdala, który młyn odbudował, a nawet odkupił od teścia połowę osady młynarskiej.

W początkach teść z zięciem żyli zgodnie, lecz po pewnym czasie rozpoczęły się spory o „władzę", do czego dołączyły się pretensje majątkowe.

Dnia 1 lipca Wojdatowie, wziąwszy z sobą kuzyna Wojdata, Kaczkowskiego, również młynarza, wyjechali z Pólek, by szukać sobie innego młyna do kupna. I oto dnia 2 lipca z samego rana gruchnęła wieść o zamordowaniu starego Elandta wraz z trojgiem służby. Przybyła na miejsce zbrodni policja ustaliła, że ludzie zamordowani zostali wystrzałami z rewolweru; w mieszkaniu panował straszny nieład. Ludzie miejscowi, słysząc ciągłe swary w rodzinie, rzucili podejrzenie w kierunku małż. Wojdatów i Kaczkowskiego. Gdy w dodatku policja z niektórych szczegółów wywnioskowała, że napad był symulowany, Michał Wojdat, żona jego oraz Kaczkowski stanęli przed sądem pod zarzutem dokonania zbrodni morderstwa ojca i trojga ludzi.

Do sprawy oskarżenie oraz obrona wezwały około 80 świadków. Oskarżenie popierał pprok. Bleydorn, obronę za oskarżonymi wnosili: adw. Kazimierz Sterling z Warszawy i adw. J. Ryntfleisz z Łomży.

Przeprowadzony przez przewodniczącego i strony przewód sądowy rzucił na sprawę odmienne światło, wykazując dorywczość i jednostronność przeprowadzonego śledztwa.

Świadkowie i przedstawione dokumenty ustaliły, że wyjazd oskarżonych dnia tego z Pólek był zupełnie usprawiedliwiony. Okazało się, że w momencie, gdy zbrodnia została dokonana, oskarżeni przebywali w odległości 7 mil od miejsca przestępstwa. Mylne również okazało się twierdzenie, jakoby nic nie zrabowano, albowiem zabrano cały szereg rzeczy; cały napad miał charakter wyraźny bandyckiego napadu.

W ten sposób obalone zostały zarzuty aktu oskarżenia, wobec czego sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok uniewinniający, zwracając wolność niewinnie posądzonym, którzy od lipca oczekiwali w więzieniu wymiaru sprawiedliwości.

Teatr i muzyka.

QUI PRO QUO.

„Kupa śmiechu"

Miły teatrzyk zgotował swym bywalcom wyborną premjerę, premjerę wyjątkową, bez jednego chybionego numeru (rzadkość nielada).

Mamy przeróżne różności: jest scenka gabinetowa, bajeczny szkic z przed kratek sądowych, humoreska p. t. „Rozporek", fragment z okrętu „Nach Ameryka"; są tańce, jest cyrk... jest i sensacja: Rentgen, którego pojawienie się na scenie Qui Pro Quo publiczność powitała owacyjnie.

Akcja toczy się z werwą, z humorem. Tu się kochają, tam sądzą, tam tresują dzikie zwierzęta, gdzieindziej podróżują morzem... i nad morze.

Pomysły są dobre, wykonanie wyborne. Widz sam nie wie, czy ma bardziej gorąco oklaskiwać Rentgena, czy podróżników: Lawińskiego i Borońskiego, czy rozkoszne pensjonarki: Pogorzelską i Bracką. Cały zespół gra koncertowo, wszyscy stwarzają typy oryginalne, żywe, ciekawe.

Dwa braki dają się odczuć: niema „kawałów" politycznych, niema też nowych prób scenicznych, czegoś w rodzaju „niebieskiego ptaka". Nie powinno się zaniedbywać zapoczątkowanej doskonale inowacji repertuaru.

Całość jest dobra. Widzowie bawią się doskonale, na scenie wre życie, na sali śmiech nie milknie. Oby to tak zawsze było! **Ika.**

Teatr Wielki. Dziś wznowienie bizetowskiego arcydzieła „Carmen".

W niedzielę popoł. „Pan Twardowski"; wieczorem „Carmen".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Grube ryby". Dziś i jutro wieczorem „Don Juan".

Teatr Letni. Dziś „Zmartwienia p. Hamelbeina".

W niedzielę popoł. „Pan naczelnik".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Skalmierzanki".

W niedzielę o godz. 3½ popoł. „Opowieść zimowa". Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia od 9-ciu do 1-go zł. Ulgowe od 6-ciu do 1 zł.

Teatr Polski. Dziś „Święta Joanna".

W niedzielę o 3 popoł. „Król Henryk IV".

Teatr Mały. Dziś „Pan swego serca".

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Szofer Archibald".

Teatr Nowości. Codziennie „Hrabina Marica".

Teatr Praski. Dziś „Rzeź Pragi".

W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Dzisiejsza Warszawa w nocy".

Teatr Popularny (Wolska 32). Dziś premjera krotochwili Abramowicza i Ruszkowskiego p. t. „Florek".

Teatr im. Fredry. Dziś premjera nowej sztuki w 3 aktach d-ra Władysława Maleszewskiego p. t. „Agentka bolszewicka", z gościnnym występem w tytułowej roli Ireny Solskiej.

Jutro o godz. 12 w poł. bajka dla dzieci Ben. Hertza p. t. „Zaklęte trzewiczki"; wieczorem „Agentka bolszewicka".

Stańczyk. Program egzotyczny.

Teatr Qui Pro Quo". Codziennie doskonały nowy program p. t. „Kupa śmiechu".

Z Filharmonji. W niedzielę odbędzie się poranek poświęcony Chopinowi. Solistą będzie pianista, prof. Konstanty Heintze, który wykona cały szereg utworów wielkiego poety tonów. Orkiestrą dyryguje p. Oziminski.

W niedzielę na popołudniowym koncercie symfonicznym wykonana będzie po raz pierwszy w tym sezonie symfonja „Patetyczna" Czajkowskiego. Solistka śpiewaczka amerykańska, miss Berta Crawford, wykona szereg arji operowych i kilkanaście pieśni. Dyryguje G. Fitelberg.

Z Konserwatorjum. Dziś recital śpiewaczy Janiny Dzierzbickiej.

W poniedziałek, 15 b. m., wieczór sonat Beethovena w wykonaniu H. Melcera i W. Kochańskiego.

IX koncert Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu w sali Konserwatorjum odbędzie się jutro. Program wypełnią utwory Melcera i Saint-Saensa w wykonaniu K. Korytowskiej, H. Zboińskiej - Ruszkowskiej, Henryka Melcera, Wacława Kochańskiego, oraz zespołu uczenic prof. Zboińskiej - Ruszkowskiej.

Sport.

LEGJA — SKRA.

W niedzielę, dn. 14 b. m., o godz. 12 w poł. na boisku „Skry" odbędą się zawody piłki nożnej między K. S. „Legja" — R. K. S. „Skra I".

Gdyś polak, to polskości strzeż u swego znicza
Pijąc wódkę — pij tylko wódki Kasprowicza!
Odznaczone na Zachodzie Europy 73 nagrodami i medalami złotemi:
Niezrównane wódki czyste i wytrawne — doskonałe wódki słodkie, gorzkawe i gorzkie — Bezkonkurencyjne nalewki owocowe — Prawdziwe starki i śliwowice — wyborne likiery i koniaki, wyrobu znanych powszechnie zakładów
B. KASPROWICZA w Gnieźnie
stale posiada w handlu każdy kupiec dbały o względy i zadowolenie klijenteli. — oza niezrównanemi zaletami, wyroby **Kasprowicza** mają przecież jedną wadę, — oto po wypiciu pierwszego kieliszka, nikt nie jest w stanie oprzeć się pokusie wypicia drugiego
Jeneralny Reprezentant **B. Stempiński, Warszawa, Szopena 16**
Telefon 319-08

Nadzwyczajna Okazja!!!
Darmo prawie polecamy:

Bluzki wełniane	Zł. 4.—	**Koszulki** ciepłe	Zł. 4.50
Spódnice „	„ 4.—	**Kalesony** „	„ 4.50
Suknie „	„ 6.50	**Koszule** m. zef.	„ 4.50
Ożempry „	„ 5.—	**Kołdry**	„ 5.—
Swetry „	„ 6.—	**Prześcieradła**	„ 4.50
Chustki ciepłe	„ 6.—	**Ręczniki**	„ 1.50
Koszule strojne	„ 3.50	**Surówka** metr.	„ 1.10
Majtki „	„ 3.50	**Madapolam**	„ 1.30

B-cia Zander, Marszałkowska 88

Dr. med. KATZ **Zielna 11** do 1, 4—7. **wener.** skór., niemoc płc.

Dr. M. Altfel Zielna 12-2. Choroby wener., skóry, płciowe niemoc od 11-1 r. i od 5-8 w.

ANALIZY na syfilis tryper i in. **Chmielna 54** wprost Dworca D-rzy med. LIPSCY

OGŁOSZENIA DROBNE.

Ad. Obrączki ślubne daje na raty, Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, mieszkania 23

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

MASZYNY do szycia najnowszych systemów poleca: Technostat, Warszawa, pl. Grzybowski 10, w podwórzu na lewo, tel. 130-67

MASZYNY do szycia „Kasprzyckiego". Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Na gitarze, mandolinie, bałałajce, skrzypcach, lekcje gry zasadniczej dla poważnie traktujących. Niecała 10—13.

Okazyjnie motocykl dwucylindrowy marki „Ekscelsior" z łódką do sprzedania wraz ze światłem elektrycznem, akumulatorami, dynamem, lustrami detektywicznemi, rezerwowemi gumami, kiszkami, narzędziami i t. p. za cenę 1.600 złp. Skierniewice, Tomasz Pelcer Hotel Wodziwodzkiego.

Otomany pluszowe i dywanowe od **80** złotych robota najsolidniejsza z gwarancją długoletnią i na dobrych warunkach. Zakład tapicerski S-to Krzyska 46 róg Marszałkowskiej w podwórzu.

Pracownia bielizny poleca w wielkim wyborze: koszule męskie dzienne, oraz wszelką damską, męską bieliznę, robota wykwintna, ceny nizkie, warunki dogodne. Żabia 9 m. 33

Płyty zgrane połamane kupuję lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

Student politechniki udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów, specjalność: matematyka, fizyka, chemja, przyroda. Zgłaszać się: Książęca 1 m. 29, godz. 9—12, 7—10.

Z LICYTACJI wielki wybór palt na futrach, oposy, elki, szopy, cybety, piżmowce. Damskie palta karakułowe, fokowe, pluszowe. Wielki wybór garniturów, palt, spodni, żakietów. Tania wyprzedaż w ciągu bieżącego miesiąca. Warszawska Spółka Krawców **WILCZA 57—2** Telefon 176-91.

Od KASZLU i przeziębienia
używaj pastylki „NEO-VALDA"
Wyrobu
LABORATOR. CHEMICZNO-FARMACEUTYCZN.
B. KROGULECKI w Warszawie
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

NA RATY FUTRA
jak za gotówkę
Żakiety karakułowe, fokowe i bibretowe,
Lisy białe i niebieskie naturalne, etole nurkowe, krecie i t. d.
Okrycia damskie i palta najnowszych fasonów poleca na **najdogodniejszych warunkach**
znana pracownia
M. Wygodny, Marjańska 11 róg Twardej
front I-e piętro, tel. 284-04.
Firma egzystuje od 1906 r.
20% taniej. 25% taniej.

UWAGA
Na raty i za gotówkę
nowo otworzony skład fabryczny obuwia pod firmą
„SZYK POLSKI"
najnowsze fasony w wielkim wyborze. Dla pp. robotników specjalne udogodnienie
Marszałkowska 31a.

„Polska Składnica Obuwia"
E. KLIMONTOWICZ
Bracka 17. Tel. 210-15
Poleca w wielkim wyborze:
Obuwie męskie, damskie, dziecinne, ranne pantofle, boty
Wykonanie solidne
Ceny najprzystępniejsze

UBIORY MĘSKIE GOTOWE
I NA OBSTALUNEK
POLECA
DŁUGOLETNI WSPÓŁWŁAŚCICIEL „CENTRALNEGO MAGAZYNU"
NA RATY i za gotówkę
WYKONANIE SOLIDNE PODŁUG OSTATNICH MODELI
S. MATUSZEWSKI
PAŃSKA Nr. 22/4

FOTOGRAFUJCIE SIĘ u „Leonara"
21 Nowy Świat 21
6 fotogr. ret. od Zł. 1.50
12 „ „ „ „ 2.00
Portrety wykwintnie wykonane

Na raty i za gotówkę
na najdogodniejszych warunkach **ubiory męskie, damskie i dziecinne.** Kołdry watowe, chustki, kołnierze futrzane i materjały bieliźniane, szale jedwabne oraz wielki wybór **palt pluszowych** w pracowni
M. Szmedra
Leszno 27 m. 25. Telefon 403-88
vis a vis bramy II piętro).

Zęby sztuczn
plomby, reparacje na poczekaniu **5** zł. usuwanie zębów bez bólu **3** zł. korony złote 88° próby **12** zł.
Złotnicki Leszno 7 tel. 53-08
Uwaga. Cierpiącym na żołądek specjalne szczęki trawienne

MEBLE
używane w wielkim wyborze polecamy tanio, **życzącym ratami.**
SOLNA 18 m. 4

TYGODNIK DOSTAW WE LWOWIE
posiada w przygotowaniu—jak w latach ubiegłych—2 nadzwyczajne wydania, poświęcone propagandzie na rzecz przemysłu fabrycznego wszystkich dzielnic Polski.

Wydania te ukażą się p. t.
NUMER GWIAZDKOWY
który rozesłany zostanie bezpłatnie do wszystkich: cegielń, wapienników, przedsiębiorstw budowlanych, inżynierów, sejmików powiatowych, magistratów, fabryk papieru, rafinerji nafty etc. — oraz
NUMER NOWOROCZNY
który otrzymają bezpłatnie wszystkie: zarządy kopalń węgla, kopalnie ropy, tartaki eksploatacje leśne, leśnictwa państwowe i prywatne, cukrownie, plantatorzy buraków, dominja, huty żelaza, odlewnie żelaza i fabryki maszyn.

PRZEDSIĘBIORSTWA
pragnące korzystać z tych numerów, celem zamieszczenia swych ogłoszeń, zechcą przesłać zamówienia, teksty, klisze, opisy, monografje i t. p. możliwie wcześnie.
Za Wydawnictwo Tygodnika dostaw:
Marjan Wiktor Jaworski.

Poszukuję pokoju z kuchnią na Powiślu.
Warunki do umowy
Oferty pod
„Pokój"
składać do administracji „Robotnika".

FUTRA
na dogodnych warunkach, żakiety i marynarki fokowe, bibretowe, małpie i inne oraz galanterję futrzaną i skóry poleca pierwszorzędny zakład kuśnierski.
Długa 40 m. 11. Tel. 236-49
Przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie.

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 20 listopada 1924 r. Sąd pokoju w Górze Kalwarji obecni: Sędzia Pokoju T. Rędziejowski, Ławnicy: T. Stefański i M. Retmaniak rozpoznawszy sprawę mieszkańca m. Góry Kalwarji Władysława Jossa o pobieranie nadmiernych cen za papierosy, na zasadzie art. 19 cz. I ust. o zwalczaniu lichwy wojennej

postanowił:

Władysława Jossa skazać na sto złotych grzywny z zamianą w razie niezamożności, na miesiąc aresztu oraz pobrać od skazanego dziesięć złotych opłat sądowych. Prócz tego wyrok niniejszy ogłosić na koszt Władysława Jossa w dwóch pismach, a mianowicie: w Robotniku i w Rzeczypospolitej, a sentencję wyroku wywiesić na przeciąg 14 dni na drzwiach restauracji Jossa. Następują podpisy sędziego i ławników.

Za zgodność:

Sędzia Pokoju (—) Sekretarz Sądu (—)

Dyrekcja Tramwajów Miejskich
zawiadamia, że, począwszy od dnia 15 Grudnia r. b., zmienia się przebieg autobusów, kursujących na Grochowie tak, że punkt wyjścia będzie przy **ul. Kijowskiej róg Targowej,** a stacja krańcowa **Grochów I, przy fabryce B-ci Jeromin.**

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.